Nr. 126. Wtorek 3 Czerwca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów, we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbowej mianowało górmistrza Antoniego Kollassę w Kossowie, zarządcą salinarnym c. k. zarządu salinarnego w Kaczyce na Bukowinie, zaś asystenta górniczego Michała Fryta i elewa górniczego Antoniego Müllera górmistrzami przy zarządach salinarnych w Łanczynie a względnie w Stebniku.

C. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbowej zamianowało hutmistrza Lubina Rogawskiego w Delatynie rachmistrzem przy zarządzie salinarnym w Wieliczce.

C. k. Rada szkolna mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Filipa Boczkaja w Węgierce, Józefa Stefańskiego w Nowym Sączu i Konstantego Garbarza w Wołosiance, a Amalię Głowacką rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Kranzbergu.

Dnia 23 maja r. b. panował księgosusz w Cholerzynie, Zwierzyńcu, Wołowicach, Zakamyczu w powiecie Krakowskim; w Kostrzu, Skotnikach, Łagiewnikach w pow. Wielickim; w Nizborgu nowym, Myszkowcach w powiecie Husiatyńskim i w Bagienicy w powiecie Dąbrowskim. Inne powiaty wolne są od zarazy.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 27 maja 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 czerwca.

O Serbii i Czarnogórze tak mało teraz słychać w świecie politycznym, że mimowoli nasuwa się pytanie, czy oba te państewka uznały się już wreszcie zupełnie zaspokojonemi i nie roszczą sobie dalszych pretensyj? Wszakżeż tak w Belgradzie jak i w Cetynii rządy spoczywają w tych samych rękach, które przed trzema laty o tej właśnie porze tak zręcznie i niezmordowanie pracowały nad tem, aby wszelkie zabiegi dyplomatyczne około ocalenia zagrożonego pokoju na półwyspie bałkańskim spełzły na niczem. Ani Serbia ani Czarnogóra nie osiągnęła w pokoju z Turcyą zawartym tego, co przed trzema laty jedno i drugie księztwo głośno wobec Europy nazywało niewzruszonym celem swojej polityki i wojny wypowiedzianej sułtanowi. Prędzej już Czarnogóra mogłaby zapomnieć o dawnych aspiracyach aneksyjnych, bo stosunkowo zyskała bardzo wiele, bez porównania więcej niż Serbia, która chciała zostać embryonem wielkiego organizmu państwowego nie serbskiego, lecz południowo-słowiańskiego.

Przyczyna tego zjawiska, które w każdym razie zaliczyć wypada do najpomyślniejszych symptomów obecnej sytuacyi, leży w stosunku obu państw do Rossyi. Rossyanie ustępują z półwyspu bałkańskiego, a z nimi razem ulatniają się utopie serbskie i czarnogórskie. Może sam wymarsz Rossyan nie usu[illegible]łby całkowicie tych utopij, może za[illegible]ezerwowanoby je wobec całej Europy na przyszłość jako pretensyę nieulegającą żadnemu zadawnieniu, gdyby wymarsz ten nie był skutkiem zwrotu w całej polityce rossyjskiej, zwrotu, który zostaje w ścisłym stosunku z agitacyami serbskiemi i czarnogórskiemi przed trzema laty. Wtedy był w modzie jeszcze panslawizm, a dziś nikt o nim nie myśli w Petersburgu. Uczciwi propagatorowie panslawizmu uznać musieli już dawno, że nie pora myśleć o takim przewrocie w chwili, kiedy zuchwała i sprytna agitacya nihilistyczna podkopała podwaliny organizacyi państwowej. Ci zaś, którzy propagowali panslawizm tylko dlatego, aby utrzymywać umysły w ciągłem wzburzeniu, aby własne społeczeństwo i Europę wystawiać na ciężkie próby — pocieszą się zupełnie tem, że nihilizm wyręczy panslawizm w tym kierunku.

Ostatecznie pozostaje ten pomyślny rezultat, że panslawizm zawiódł się na kampanii wschodniej i na cierpliwości Europy, iż stracił dotychczasową podstawę operacyi i wielu najznakomitszych i najwpływowszych poplecznikow w Petersburgu. *Ad calendas graecas* odroczone zostały wszystkie potężne życzenia i cele, które przed dwoma laty wytykał armii kiszeniewskiej całkiem jawnie komitet moskiewski a któremu w sposób pośredni udzielały poparcia nawet koła rządowe w Petersburgu a przynajmniej niektóre naczelne osobistości.

Cóż znaczą w takim razie zabiegi Rossyi około utrzymywania sprawy rumelskiej w stadyum ciągłego przesilenia? Dla czegoż car wysyła umyślnego posła dla uspokojenia i pocieszenia Rumeliotów, chociaż mógł wycofać swoją armię bez żadnego usprawiedliwiania się, dla czego jeszcze w chwili rozstania się z rządami w Rumelii gubernator Stołypin starał się usadowić żywioł rossyjski na najwybitniejszych stanowiskach? Nie dawne plany panslawistyczne lecz inne mniej śmiałe odgrywają tu rolę. Rossya nie życzy sobie ustalenia stosunków na półwyspie bałkańskim, aby rozkład wewnętrzny tureckiego państwa rozwijał się dalej; aby na przyszłość zastrzeżony został pretekst do wymierzenia nowego ciosu i osiągnięcia nowych korzyści w skromniejszym zakresie. Takie podtrzymywanie anarchii w Turcyi mogłoby niezawodnie doprowadzić z czasem do wznowienia propagandy panslawistycznej, ale stałoby się to dopiero po doszczętnem wytępieniu nihilizmu a do tego czasu dzięki traktatowi berlińskiemu odmienne wpływy polityczne stworzą dla dobra pokoju i cywilizacyi niewzruszony wał ochronny przeciw panslawizmowi.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 31 maja.

(*G.*) Agitacya wyborcza w pełnym jest toku. Partya postępowa przoduje innym na polu programatologii przedwyborczej: mamy od niej już dwa programy, pierwiosnki co do czasu, a centyfolie co do treści. Odnosi się to nietyle do programu postępowców w pierwszym cyrkule miasta Wiednia (w śródmieściu), ile raczej do warunków, które postępowcy styryjscy każą wyborcom tamtejszym dyktować swoim kandydatom na posłów — bo któż nie poznałby w tem dziele autorstwa byłych posłów Zschocka i Walterskirchena? Podczas gdy postępowcy wiedeńscy krótko i ogólnikowo wyrażają żądania swe w następujących pięciu punktach: 1. zachowanie konstytucyi i naturalny jej rozwój we wszystkich kierunkach; 2. przywrócenie równowagi w budżecie za pomocą zniżenia wydatków na wojsko i sprawiedliwego rozkładu podatków bez ich podwyższenia: 3. odrodzenie dobrobytu: 4. uwzględnianie potrzeb drobnego przemysłu i rewizya ordynacyi procederowej; 5. zachowanie państwowej jedności Austryi i odzyskanie wpływu Rady państwa na politykę zagraniczną — postępowcy styryjscy o wiele wyraźniej formułują swój program, który da się streścić w zdaniach następujących: zmiana or-

---

1)

ROMANS PANA MICHAŁA

OPOWIADANIE SPISANE

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

I.

Podobno w Anglii a mianowicie u arystokracyi panuje zwyczaj, że każdy chociażby tylko z doświadczeń własnego życia napisze jeden romans. Opowiadano mi, że nawet dzisiejszy minister, gdy się jeszcze D'Israelem nazywał, napisał także romans. Otóż co takiemu dygnitarzowi nie ubliżało, miałożby ubliżać zwykłemu śmiertelnikowi, jakim ja dzisiaj jestem? Ponieważ zaś sztuki pisania nie znam, opowiadam więc niniejszą historyę moją w nadziei, że ktoś należycie to wszystko spisze i ku pożytkowi i rozrywce moim sąsiadom poda.

Urodziłem się w pięknej dolinie podgórza karpackiego a na chrzcie dano mi niepospolitego patrona, bo archanioła Michała. Majątek moich rodziców był dosyć znaczny, a chociaż miałem już przed sobą cztery siostry, przyjście moje na ten padół płaczu powitano hucznym festynem, na którym wielu znakomitych było gości i kilka beczek wina wypito, nie licząc w to likierów i różnych specyałów.

Nie rozpisuję się nad tym faktem, który w kilku powiatach tyle hałasu miał narobić, a to z tej prostej przyczyny, że tych szczegółów wcale nie pamiętam. Nie wspominam nawet o różnych znakomitościach, które ten fakt rodzinny uświetnili, ani nie wymieniam dostojnych moich ojców i matek chrzestnych, bo ani jedni ani drudzy nic a nic na bieg mego żywota nie wpłynęli. To tylko zaznaczę, że jako przyszły reprezentant rodu, byłem otoczony zagranicznemi niańkami i bonami, jak na syna bogatych rodziców przystało. I tak upłynęła pierwsza moja młodość.

Gdy miałem lat dziesięć, umarł mój ojciec. To zdarzenie już lepiej pamiętam. Wszyscy płakaliśmy — a jedyną naszą pociechą był liczny zjazd sąsiadów, którzy jednogłośnie nazwali nieboszczyka najgodniejszym obywatelem, a ksiądz kanonik nawet z kazalnicy wystawił go zgromadzonym za wzór cnót rodzinnych i publicznych. Te słowa zacnego kaznodziei poszły nawet do gazet, jak to sam na własne oczy czytałem.

Mimo tych tak pięknych słów znaleźli się jednak źli ludzie, którzy zaraz po pogrzebie zaczęli dwór nasz nachodzić z różnemi pretensyami. Ba nawet woźny sądowy z czerwonym nosem zjawił się w kredensie i przez starego Macieja przysłał do salonu mojej matce jakiś papier, nad którym matka moja łzami się zalała.

Po kilku miesiącach okazało się, że nasz majątek dosyć znaczny stopniał do jednej wioski. I na tej było jeszcze mnóstwo długów. Przynajmniej sądził nam dwór nasz stary, który tylo lepszych wspomnień mieści w sobie!

Źli ludzie sfolgowali nam trochę. We dworze naszym zapanował większy spokój. Ale był to spokój bardzo smutny. Matka moja płakała często. Świetna dawniej służba zaczęła się zaniedbywać. Powozy i karety postarzały się jakoś, a konie cugowe pochudły i zbielały. W atmosferze naszej wisiało widocznie jakieś nieszczęście. Dawni sąsiedzi i przyjaciele, którzy na pogrzebie nieboszczyka ojca siarczystych pochwał nie szczędzili, przestali teraz nas odwiedzać. Nawet kilku młodych kawalerów, którzy z siostrami memi dawniej tak wesoło się bawili, ulotnili się teraz gdzieś, jakby do Kalifornii wyemigrowali. Z tego powodu płakały często siostry moje, a osobliwie dwie starsze, stojące już na progu staropanieństwa.

Wystarczaliśmy jednak sobie przez czas niejaki. Dwór nasz był bowiem dosyć jeszcze liczny. Oprócz matki i mnie wraz z guwernerem były cztery siostry i trzy ciocie, jedna prawdziwa a druga tak zwana babunia i w końcu wujaszek Felicyssym. W towarzystwie takiem było zawsze coś ruchu, a dzień po dniu schodził nam jako tako. Do tego często nawiedzał nas ksiądz proboszcz i pani Anastazya, dawna koleżanka mojej matki, która teraz w poblizkiem miasteczku poświęcała się uczynkom miłosierdzia chrześciańskiego i z tego powodu często do nas po kweście przyjeżdżała.

Tak stały rzeczy, gdy pewnego chłodnego wieczora babunia Nr. 1 do nas wszystkich w te słowa się ozwała:

— Dobrze nam tu wszystkim tak żyć razem, ale trzeba coś o przyszłości pomyśleć!

Na te słowa powstało w całem naszem zgromadzeniu nie mało poruszenie.

Najprzód babunia Nr. 2, która z numerem pierwszym w ustawicznej była opozycyi, skrzyżowała z pokorą ręce na piersiach i odrzekła sentencyą pisma świętego:

— Nie troszczcie się o wasze jutro, albowiem samo jutro o was starać się będzie.

Dwie starsze siostry odpowiedziały na ten pokarm duchowy głębokiem westchnieniem. Starsza — Lunia zaczęła się bawić broszką a Munia wpatrzyła się w szydełko swoje. Młodsze, Sabcia i Zabcia, spojrzały figlarnie po sobie i zachichotały jak zwykle młode dziewczęta, kiedy jakaś poważna scena jeszcze cały świat się im śmiechą.

Nie zważała jednak na to babunia Nr. 1, i w kolorach dosyć ponurych odmalowała stan majątku i wynikające ztąd dalsze widoki. Powstała teraz ogólna rozmowa, do której wmięszały się także trzy ciocie, jako to: ciocia Rybcia, ciocia Fruzia i ciocia Junipera. A rezultatem tej rozmowy było: aby dla mnie jakiś zawód wybrać.

— Chłopiec ma rok jedenasty — mówiła babunia Nr. 1 — zbija bąki, nic się nie uczy — a przecież trzeba przyznać, że tylko nauka może mu w przyszłości dać kawałek chleba. Na majątek rodzinny nie ma się się już co oglądać.

Zacny mój nauczyciel, JMPan Polikarp Grzęda, chciał przeciw pierwszym zdaniom tego okresu zaprotestować i coś o mojej nauce powiedzieć, gdy mu nagle przeszkodziła ciocia Junipera.

Ciocia Junipera miała lat sześćdziesiąt, czepek z żółtemi wstążkami i wieczną pończochę w rękach. Miała ona najznakomitsze stosunki i spowinowacenia z wszystkich trzech ciotek.

— Nauka, nauka! — zawołała, poprawiając czepiec — ciekawa jestem, co mu nauka dać może!

Otworzyłem szeroko oczy, i z uwagą słuchałem, bo nauka nie bardzo była mi do smaku.

Pan Polikarp, mój mentor, chciał właśnie na to lekceważenie nauki coś odpowiedzieć, gdy wuj Felicyssym poważnem skinieniem ręki nakazał mu dalsze milczenie.

— Pani Junipera ma słuszność — zaczął, wyciągając olbrzymie swoje kołnierzyki — a nawet ja sam jestem tego zdania, że nauka dla pewnych ludzi....

Nie dokończył, bo babunia Nr. 1 przerwała mu.

— Nauka — ozwała się — daje dziś świetne utrzymanie. Michaś może zostać adwokatem, doktorem lub inżynierem. Adwokaci jeżdżą karetami i kupują majątki. Doktorzy

dynacyi wyborczej w duchu powszechnego głosowania; zmiana sposobu wybierania delegacyi do spraw wspólnych w duchu tym, aby wybierano nie wedle krajów, lecz z całej Izby; odzyskanie wpływu Rady państwa na budżet wojskowy i kontroli nad polityką zagraniczną: zmiana ugody z Węgrami w tym duchu, aby ugoda była trwała i nie krzywdziła Austryi ekonomicznie na rzecz narodowej polityki węgierskiej; wydanie nowych ustaw o stowarzyszeniach i zebraniach, o drukach, o zupełnej wolności wyznaniowej, o wolności nauki, o zachowaniu i pielęgnowaniu narodowości i języka, która to ostatnia ustawa powinna wypaść w tym duchu, żeby interesa i przysłość państwa ściśle były zawisłe od narodowego stanowiska Niemców rozproszonych po państwie jako solidarnej społeczności, żeby zaś w celach ekonomicznych wszystkie narodowości zażyjąwac poręczonych sobie praw zgodnie popierały wspólne interesa; dalej zniżenie wydatków na administracyę i na wojsko, celem sprowadzenia równowagi w budżecie; reforma podatkowa w duchu równości bez podwyższenia ogólnej sumy podatków, dopóki nie będzie zmieniony sposób pokrywania wydatków wspólnych (austro-węgierskich); polityka pokojowa na zewnątrz bez dążności do rozszerzania granic, ale z dążnością do jaknajwiększego rozszerzania potęgi Austro-Węgier pod względem handlowo politycznym na Wschodzie; wyższe cła opiekuńcze; popieranie drugorzędnych dróg żelaznych przez skarb; rewizya ustawy procederowej w tym duchu, aby przedsiębiorcy wykazali się z uzdolnienia i z posiadania funduszu potrzebnego; usunięcie zepsucia w sferach kupieckich przez nową ustawę karną i rewizyę procedury konkursowej; wydanie jasnej ustawy o stemplach i opłatach, nakoniec ustawy o kasach oszczędności i o stowarzyszeniach kredytowych w duchu tegoczesnych stosunków kredytowych i ekonomicznych.

Więcej niczego już nie żądają panowie postępowcy styryjscy; ale i ta drobnostka już niepomału przeraziła nawet *Nową Pressę*, wobec której to okoliczności wolno nam nie zastanawiać się wcale nad powyższym programem.

Nie tyle obfity w szczegóły, ale w głównych punktach zupełnie zgodny z powyższym jest program również autoramentu postępowego, nad którym przed świętami obradowało walne zebranie wyborców górno-austryackich w Lincu. Żąda on także uzupełnienia konstytucyi ustawami w duchu swobody politycznej i wyznaniowej, ale głównie zwraca się, jak sam mówi, ku stosunkom ekonomicznym. Czegoż to jednak nie możnaby subsumować pod względy ekonomiczne? Program górno-austryacki nietylko mówi o życzliwości dla wszelakiego przemysłu, szczególniej dla rolnictwa, któremu ma być ułatwiony kredyt i w którego interesie ma być zamknięta granica dla dowozu bydła z okolic, w których panują pomory; nietylko stawia za naczelne zadanie Rady państwa równowagę w budżecie za pomocą reformy podatkowej w duchu nie podwyższenia, lecz równego rozkładu podatków, a dalej za pomocą uproszczenia administracyi i zniżenia budżetu wojskowego z okoliczności rewizyi ustawy o sile zbrojnej — co wszystko dałoby się jako tako usprawiedliwić w programie ekonomicznym, choć niektóre z tych punktów bardzo daleko już wychodzą poza sferę ściśle ekonomiczną i stanowią same w sobie kwestye zupełnie odrębne i równorzędne z ekonomiką — ale nadto z odzyskania wpływu Rady państwa na politykę zagraniczną, co pewnie znaczy znowu zmianę w sposobie wybierania delegacyi, i z zalecanej ministerstwu spraw zagranicznych polityki bezwarunkowo pokojowej czyni program ten także tylko względziki ekomiczne, choć co do polityki tej autorowie programu, dodając kilka słów o „składzie naszej wielokształtnej ojczyzny", zdradzają się sami, że nie o względy ekonomiczne, lecz o prawnopolityczne im chodzi, podyktowane slawofobią. Zgodnie z tem powiada program dalej: „Konieczność przeto nakazuje, aby podjęta bez poprzedniego przyzwolenia reprezentacyi państwa okupacya Bośnii i Hercegowiny nie rozszerzała się dalej, aby koszta okupacyi były jak najmniejsze i aby niewojskowe wydatki na zajęte kraje były powstrzymane aż do orzeczenia obu legislatyw i aż do ułożenia się z Węgrami co do słusznego stosunku kwot na te wydatki." Program kończy się apostrofą do wyborców o troskliwem pielęgnowaniu praw i interesów plemienia niemieckiego w całej Austryi.

Jest to więc w gruncie rzeczy ten sam program, co styryjski, tylko zgrabniej ułożony; a ponieważ nie ma w nim mowy o znienawidzonych cłach opiekuńczych, w miejsce czego jest wyraźny zakaz rozszerzenia okupacyi na sandżak nowobazarski, czego nie ma w styryjskim. przeto niewątpliwie uzyska aprobatę *Nowej Pressy*.

Co do kandydatur, dzienniki tutejsze bardzo wiele już zapisują osób, których wybór pewny, których niepewny, a które nie myślą kandydować i t. p. Dziś zestawianie tak szczegółowych, często sprzecznych zapisków byłoby zupełnie zbyteczne; o jednej tylko kandydaturze, p. Schönerera (w gminach wiejskich Zwettl i t. d. w Dolnej Austryi), słynnego z skandalicznych swych wystąpień, zanotuję, że jest wątpliwa co do sukcesu: przeciw niemu kandyduje podobno niejaki bar. Villa-Secca, który jest już posłem na sejm dolno-austryacki.

Konwencya austryacko - turecka.

Wiener Ztg. z dnia 1 czerwca umieszcza w części urzędowej konwencyę zawartą między rządem austryacko - węgierskim a Portą. Obok oryginalnego tekstu francuskiego umieszczony jest przekład niemiecki. Oto brzmienie konwencyi w wiernem tłómaczeniu polskiem z oryginalnego tekstu:

„Ponieważ rządy austryacko - węgierski i turecki zastrzegły sobie zawrzeć układ co do szczegółów stypulowanej w art. XXV traktatu berlińskiego okupacyi, a fakt okupacyi Bośnii i Hercegowiny zwierzchniczym prawom Jego Mości sułtana do tych prowincyj żadnego nie czyni uszczczerbku (*ne portant pas atteinte aux droits de souveraineté*), przeto oba rządy mianowały pełnomocnikami swymi:

Austrya-Węgry z jednej strony J. E. hrabiego F. Zichy, nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnika Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości u Jego Ces. Mości sułtana;

Turcya zaś z drugiej strony J. E. Karatheodorego baszę, ministra spraw zagranicznych i J. E. Munifa effendiego, ministra oświaty publicznej,

którzy po wymianie swych pełnomocnictw uznanych za formalne i prawdziwe, zgodzili się na artykuły następujące:

Art. I. Administracya Bośnii i Hercegowiny wykonywano będzie, stosownie do art. XXV traktatu berlińskiego przez Austryę-Węgry; rząd austryacko-węgierski nie ma jednak nic przeciw zatrzymaniu (*conserver*) tych z pomiędzy dotychczasowych funkcyonaryuszów, którzy posiadają odpowiednią do pełnienia swego urzędu kwalifikacyę. W razie zastąpienia ich innymi rząd austryacko-węgierski dawać będzie pierwszeństwo osobom urodzonym w tych prowincyach.

Art. II. Wolność i praktyki religijne wszystkich istniejących wyznań zapewnione są osobom mieszkającym albo przebywającym w Bośnii i Hercegowinie. Mianowicie zapewnioną jest muzułmanom zupełna swoboda w znoszeniu się z ich naczelnikami duchownymi. Komendanci wojsk Jego Mości Cesarza i Króla i władze administracyjne będą i nadal z największą troskliwością czuwać nad tem, aby muzułmanie nie doznali żadnego uszczerbku na swym honorze, obyczajach, wolności wyznania i bezpieczeństwie osoby i majątku.

Wszelka napaść (*agression*) na muzułmanów, na ich majątki i religię będzie surowo karaną.

Imię Jego Sułtańskiej Mości będzie tak jak dotąd wygłaszane i nadal w modłach publicznych muzułmanów. O ile istnieje zwyczaj wywieszania flagi ottomańskiej na minaretach, będzie ten zwyczaj szanowany.

Art. III. Dochody Bośnii i Hercegowiny będą wyłącznie obracane na ich potrzeby, administracyę i ulepszenia uznane za potrzebne.

Art. IV. Brzęcząca (*les monnaies effectives*) moneta ottomańska będzie i nadal mieć dozwolony obieg w Bośnii i Hercegowinie.

Art. V. Wysoka Porta będzie mogła dowolnie rozporządzić bronią, materyałem wojennym i innemi przedmiotami, które należą do rządu tureckiego a znalazły się w ufortyfikowanych miejscach i garnizonach.

W tym celu za interwencyą komisarzy obydwóch rządów zostaną spisane inwentarze.

Art. VI. Kwestya traktowania Bośniaków i Hercegowińców, którzy bawią lub podróżują po za granicami tych prowincyj, będzie później uregulowana osobnym układem.

Art. VII. Aby w wspólnym interesie osiągnąć polityczny i wojskowy cel, jaki ma na oku XXV art. traktatu berlińskiego, odnoszący się do sandżaku nowobazarskiego, postanowiły obydwa rządy ułożyć natychmiast warunki, pod któremi należy przystąpić do jego wykonania.

W tym celu obowiązuje się rząd Jego ces. i król. Mości uwiadomić naprzód rząd Jego sułtańskiej Mości o terminie, w którym cesarskie i królewskie wojska będą miały wkroczyć.

Aby zapobiedz wszelkiej niepotrzebnej zwłoce, obydwa rządy obowiązują się już teraz, każdy o ile się to do niego odnosi, zaopatrzyć w danym razie (*le cas échéant*) natychmiast swoje władze i komendantów w potrzebne pełnomocnictwa do uregulowania bezpośrednio między sobą kwestyj, odnoszących się do utrzymania i ulokowania wojsk cesarskich i królewskich jako też innych, w związku z tem będących szczegółów.

Zgodzono się zresztą na to, że wynikające z tąd koszta będzie ponosił rząd austryacko-węgierski.

Art. VIII. Obecność wojsk Jego ces. i król. Mości w sandżaku nowobazarskim nie będzie zgoła przeszkadzać funkcyonowaniu ottomańskich władz administracyjnych, sądowych i finansowych wszelkiego rodzaju, które jak przedtem tak i nadal będą sprawowały swe czynności pod wyłącznemi i bezpośredniemi rozkazami W. Porty.

Art. IX. Jeśli W. Porta życzyć sobie będzie utrzymywać wojska regularne także na tych punktach sandżaku nowobazarskiego, gdzie będą stać załogą wojska austryacko-węgierskie, to nic nie będzie temu stało na przeszkodzie.

Wojska obydwóch państw będą postawione zupełnie na równi co się tyczy liczby, korzyści wojskowych i wolności ruchów.

Wysoka Porta zobowiązuje się nie trzymać wojsk nieregularnych na całym obszarze sandżaku nowobazarskiego.

Art. X. Rozumie się zresztą, że uprawnienie Austryi-Węgier do utrzymywania w miejscach, gdzie wojska mają stać załogą, stosownie do postanowień art. VII. wojsk w dostatecznej liczbie w miarę potrzeby, nie będzie ograniczone temi postanowieniami.

W dowód czego pełnomocnicy Austryi-Węgier i Turcyi podpisali niniejszą konwencyę i przyłożyli swoje pieczęcie.

Działo się w Konstantynopolu 21 kwietnia 1879.

Zichy mp. (L. S) Al. *Caratheodory* mp. (L. S.) *Munif* mp. (L. S.)

Dodatek do konwencyi. Zgodzono się (*il est entendu*), że rząd austryacko-węgierski zastrzegając sobie wszystkie prawa wypływające z XXV artykułu traktatu berlińskiego, zamierza wśród obecnych okoliczności (*dans les circonstances actuelles*) ulokować załogi tylko w trzech punktach. położonych nad Limem pomiędzy granicami Serbii i Czarnogóry. Temi trzema punktami byłyby Przyboj, Prjepolje i Bielopolje. Liczba wojsk przeznaczonych obecnie do tej służby garnizonowej nie będzie wynosiła więcej jak 4000 do 5000 ludzi. Gdyby wskutek okoliczności okazała się potrzeba umieszczenia garnizonów na innych punktach, to obie strony postąpią w duchu postanowień VII artykułu, chyba że rząd austryacki zamierzałby obsadzić wojskami punkta Bałkanu Ragośnieńskiego, w którym to razie musiałby się porozumieć wprost z Wysoką Portą.

Konstantynopol 21 kwietnia 1879.
Zichy mp. Al. *Caratheodory* mp. *Munif* mp.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Proces kijowskich nihilistów).

Donieśliśmy już, że w dalszym ciągu procesów przeciw osobom obwinionym o udział w spisku nihilistów rossyjskich skazani zostali na śmierć przez rozstrzelanie Waleryan Osiński i panna Zofia Leschern von Gertzfeld. *Kijowskie Gubernialne Wiadomości* podają o tym procesie następujące urzędowe sprawozdanie: „Dnia 18 maja rozpoczął się w kijowskim okręgowym sądzie wojennym proces przeciwko: szlachcicowi Waleryanowi Osińskiemu, szlachciance Zofii Leschern-von-Gertzfeld, i nazywającemu siebie Weszniakowem, obwinionym: 1) o należenie do towarzystwa zakazanego przez ustawę, mającego na celu obalenie i zmianę istniejącego systemu ustroju państwowego, przyczem Osiński był jednym z głównych kierowników tego towarzystwa; 2) o sporządzenie pasportów fałszywych i przemieszkiwanie za niemi; 3) przeciwko Osińskiemu i Weszniakow obwinionym o rozpowszechnianie drukowanych książek i ogłoszeń, podniecających do buntu; 4) przeciw Osińskiemu obwinionemu o usiłowanie zabójstwa oficera żandarmskiego; 5) przeciwko Leschern von Gertzfeld obwinionej o usiłowanie zabójstwa oficera policyjnego, i 6) przeciwko Weszniakowi, i obwinionemu o ukrywanie swego nazwiska i stanu. Po oświadczeniu prezydującego, że posiedzenie się rozpoczyna, wprowa-

---

każą sobie sowicie za małe kartki papieru płacić, a inżynierowie są panami całą gębą!

Tymczasem wuj Felicyssym uporał się z swemi kołnierzykami, wyciągnął także mankiety z olbrzymiemi guzikami i wyprostował się jak człowiek, który coś niezwykłego powiedzieć zamyśla.

— Już to dzisiaj — zaczął — coraz więcej mówią ludzie o tych naukach. Że nauki mogą człowiekowi dać kawałek chleba, o tem nikt nie wątpił, ale na to trzeba człowieka, który innej drogi do życia nie ma. Synom ludzi niższej kondycyi to jeszcze przystoi, ale dla dzieci obywatelskich jest to zawsze pewnem obniżeniem poziomu, na którym rodzice ich stali. Dla nich inna droga stoi otworem!

Wuj Felicyssym był starym kawalerem, sięgającym siódmego krzyżyka. Mimo to był zawsze bardzo starannie ubrany, trzymał się prosto i postawę miał imponującą. Ciocia Junipera utrzymywała, że swego czasu należał do najprzystojniejszych kawalerów kilku sąsiednich powiatów i że wsprawach serdecznych był bardzo szczęśliwy. Ja zapamiętałem go już z łysinką, którą kasztanowatą peruką przykrywał. Mieszkał na gracyi u mego ojca, a że w kieszeni często ani grosza nie było, służba więc zaniedbywała go. Pokoik jego w oficynie był często miesiąc niezamiatany, a nawet niektóre mniejsze uszkodzenia w garderobie sam własnoręcznie naprawiał. Mimo tych drobnych niedogodności życia, miał jednak szeroki pogląd na zwyczaje i obyczaje wyższego świata. Wiedział, jak się wystawny obiad urządza, jakie wino pije się przy zupie, a jakie po pieczeni z sałatą. Umiał konie cugowe sprządz podług ostatniej mody, a furmanów sam ubierał w liberyę i kołnierzyki. Z panami rozmawiał jakby równy z równymi, i bardzo wiele opowiadał o dawnych świetnych stosnnkach swoich w świecie wyższym. Dziwiło mnie tylko, dlaczego przy tak wielkich powodzeniach swoich na ostatnie lata szukał łaskawego chleba u krewnych — dlaczego był dzisiaj bez grosza, wystawiony na śmiech i urągowisko służby, która powodzenia bez pieniędzy zrozumieć nie mogła.

Wuj Felicyssym zabrał teraz głos:

— Nauka nie jest karyerą dla Michasia. Cóż te głupie książki mogą mu dać? Za pozwoleniem panie Grzęda, gdybyś WPan wlał w niego to wszystko, co sam masz w głowie — jakaż byłaby ztąd korzyść? Cóż WPanu daje nauka? Oto nędznych parę set guldenów — miejsce przy stole obok panny służącej — a kłopotów z bębnami co niemiara! Więc nie ma o czem mówić. Michaś ma inną drogę przed sobą. Z dobrego gniazda nie potrzebuje zarabiać gębą i piórem jak palestrant. ani jak doktór badać mniej szlachetne części ciała ludzkiego!

— I czemże będzie? — zagadnęła babunia Nr. 1 — wszak wiecie dobrze, że dużo rodzeństwa a na wiosce długów, ile się tylko zmieścić mogło!

Ciocia Junipera posunęła czepiec na bakier, co było oznaką znacznego rozdrażnienia.

— Czem będzie? — wpadła impetycznie — albo to już wymarły panny z posagami? Czyż ładny wąsik i wyższa ogłada światowa już dzisiaj nic nie popłaca? A stosunki i relacye familijne — czyż one już także dzisiaj nic nie znaczą?... Niechno tylko Michaś gładko wyrośnie — niech tylko potrafi podobać się — a znajdzie się panna, która nietylko długi z wioski pospłaca, ale nawet pałac mu wymuruje!

Wuj Felicyssym wysunął kołnierzyk i mankiety:

— Otóż to mi zdrowa rada! — zawołał. — Jużto pani Junipera zna świat i ludzi! Ja gdy byłem w tym wieku co Michaś, miałem się także według programu mego opiekuna uczyć na jakiegoś mędraszka — ale szczęściem że opiekun odszedł do Boga, a ja porzuciwszy naukę, przygarnąłem się do świata i ludzi. I byłbym na tej drodze daleko zaszedł, gdyby.... Wszak pani Junipera pamięta dobrze hrabiankę Eufemię, która tak dzielnie na koniu jeździła!

Tu rozpoczęła się rozmowa o świetnych widokach i powodzeniach wuja Felicyssyma, którego już w proroczem przywidzeniu ksiądz na chrzcie nazwał człowiekiem najszczęśliwszym!

Z rozmowy tej tyle zapamiętałem, że wuj Felicyssym siedm razy był bliskim szczęścia. Raz znał pannę, która miała posagu pół miliona — drugi raz pisywał do Ukrainki, która już cały milion wyobrażała — i tak szło stopniowo aż się skończyło na córce garbarza, która gwałtem chciała iść za niego i już nie pamiętam wiele milionów miała!

Jednej tylko rzeczy z tej rozmowy nie pamiętam. Oto, dla czego wuj Felicyssym żadnego z tych milionów nie dostał, i dla czego na stare lata był bez grosza na gracyi u moich rodziców. Każde opowiadanie kończyło się na „gdyby" ale coby to „gdyby" znaczyło, o tem wiedziała tylko ciocia Junipera a może i ciocia Rybcia — ale do bliższych wyjaśnień w ogólnej rozmowie nigdy nie przyszło. Przynajmniej nic sobie nie przypominam.

Zdaje się jednak, że opowiadania o powodzeniach wuja Felicyssyma nie tylko wszystkie ciocie przekonały ale nawet i matkę moją w tem utwierdziły, że najlepszym dla mnie nauczycielem będzie sam wuj Felicyssym. Wprawdzie sprzeciwiała się takiemu programowi babunia N. 1, ale babunia N. 2 już dla samej opozycyi osłabiła jej argumenta, posługując się według swego zwyczaju cytatami z pisma świętego.

Stanęło więc na tem, że wuj Felicyssym miał w swoje ręce wziąć moje wychowanie a JMpan Polikarp był do pewnego czasu cierpiany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzono podsądnych, którzy zajęli miejsca na ławie przeznaczonej dla podsądnych za kratą; następnie przystąpiono do czytania aktu oskarżenia, poczem na zapytanie prezydującego podsądni odpowiedzieli, że należą do rossyjskiego socyalno-rewolucyjnego stronnictwa, lecz w tym zarzucie nie uważają się za winnych, i nie przyznając kompetencyi sądowi wojennemu, odmawiają w nim wszelkiego udziału. Potem sąd przystąpił do badania świadków i sprawdzenia dowodów rzeczowych, wykazujących winę obwinionych. Zbadano 17 osób, które udowodniły oskarżenie, przyczem przez zeznanie dwóch świadków: professora Leontowicza i szwajcara uniwersytetu odesskiego, stwierdzono, że nazywający siebie Weszniakowem jest byłym studentem uniwersytetu noworossyjskiego Wołoszenką, relegowanym z uniwersytetu w roku 1876. Po zbadaniu świadków dokonano ekspertyzy trucizn, znalezionych u Osińskiego, przyczem biegli wykazali, że owe trucizny należą do silnie działających, że w robotach, do jakich używane być miały przez obwinionych nie używają się, i że ilość znalezionej trucizny byłaby dostateczną do otrucia 30 osób. Następnie badano rewolwery, zabrane u Osińskiego i Leschern von Gertzfeld, a dalej odczytano protokół dokonanego w śledztwie wstępnem badania pisma i druku. Następnie odczytano w sądzie wiele broszur i drukowanych ogłoszeń treści podniecającej i zawierającej pogróżki, wykazujących niewątpliwie udział obwinionych w występnej propagandzie i innych przestępstwach. Na drugi dzień 19 maja, odczytano jeszcze w sądzie broszurę treści występnej: „Z powodu zabójstwa generał-adjutanta Mezencowa". poczem rozpoczęło się energiczne oskarżenie przez prokuratora kijowskiego okręgowego sądu wojennego, pułkownika Strjelnikowa, które trwało około dwóch godzin. Po skończeniu tego oskarżenia, obwinieni wypowiedzieli kilka słów w obronie swoich przekonań. Tegoż dnia o godzinie 2 minucie 24 po południu sąd wydalił się do izby narad dla wydania wyroku, a o godzinie 6 wieczorem prezes sądu generał-major Słucki odczytał wyrok, w którym sąd uznał obwinionych: Osińskiego, Leschern von Gertzfeld i Wołoszenkę (Weszniakowa) winnymi należenia do zakazanego przez prawo towarzystwa, mającego na celu obalenie i zmianę istniejącego systemu ustroju państwowego. w czem Osinski był jednym z głównych kierowników tego towarzystwa, winnym sporządzenia fałszywych paszportów i przemieszkiwania za niemi, a oprócz tego Osińskiego i Wołoszenkę winnymi rozpowszechniania drukowanych książek i ogłoszeń podniecających do buntu. Wołoszenkę za winnego ukrywania swego nazwiska i stanu. wreszcie Osinskiego i Leschern von Gertzfeld winnymi usiłowania zabójstwa osób urzędowych — i postanowił podsądnego Wołoszenkę, w obec okoliczności łagodzących jego winę, pozbawić wszelkich praw stanu i zesłać do robót ciężkich w kopalniach na 10 lat, a podsądnego Osinskiego i podsądną Leschern von Gertzfeld skazać także na pozbawienie wszelkich praw i na karę śmierci przez rozstrzelanie".

(Anglia i Afganistan).

Podaliśmy już w krótkiem streszczeniu brzmienie układu zawartego pomiędzy Anglią i Afganistanem. Dzisiaj podajemy nieco obszerniejsze *résumé* artykułów tego traktatu pokojowego, które *Biuro Reutera* otrzymało z Simli:

Art. 1 opiewa, że odtąd po wieczne czasy ma panować pokój i przyjaźń pomiędzy Anglią i Afganistanem.

Art. 2 zapewnia amnestyę wszystkim poddanym emira, którzy stali w jakimkolwiek związku z wojskami brytyjskiemi.

Art. 3 postanawia, że emir we wszystkich zewnętrznych sprawach będzie odbierał rady od rządu brytyjskiego i będzie przez ten rząd wspierany przeciw wszystkim zewnętrznym nieprzyjaciołom.

Art. 4 stanowi, że w Kabulu ustanowiony będzie rezydent angielski z prawem trzymania odpowiedniej eskorty i upoważnieniem do wysyłania w razie potrzeby agentów brytyjskich nad granice afgańskie.

Art. 5. Emir gwarantuje bezpieczeństwo i honorowe traktowanie agentów brytyjskich w swoich krajach.

Sprawy handlowe i komunikacyjne są przedmiotem osobnego układu, który obowiązuje przez jeden rok. Przywróconą zostanie komunikacya telegraficzna z Kabulem (przez dolinę kurrumską). Zajęte przez Anglików terytoryum zostanie zwrócone emirowi z wyjątkiem dolin kurumskiej, pyszyńskiej i sybickiej; doliny te należy uważać za okręgi oddane w administracyę rządu brytyjskiego, który po pokryciu kosztów administracyi pozostałe nadwyżki odda emirowi. Władzom brytyjskim przysługuje straż nad wąwozami khyberskim i myszniskim tak samo kontrola nad stosunkami i niezależnością szczepów granicznych w okręgach, które należą do tych dolin. Emir otrzymywać będzie roczny zasiłek pieniężny w wysokości 120.000 f. st. oczywiście pod warunkiem, że traktat będzie ściśle dotrzymanym. Mięszana komisya oznaczy anglo-afgańską granicę.

Times upatrują w tym traktacie pokojowym wielki sukces narodowy, którego znaczenia nie zmniejszy surowa krytyka przeciwników rządu. Jakkolwiek drogi nie są jeszcze zupełnie utorowane, to jednak osiągnięto już cele, jakie sobie wytknęła Anglia, wypowiadając wojnę Szyr Alemu a jakikolwiek byłby charakter Jakuba chana i jakiekolwiek posiadałby on zapatrywania polityczne, to przez zerwanie traktatu w żadnym razie nie mógłby nic zyskać. Jego własny interes jest najlepszą rękojmią jego wierności. Z drugiej strony nie przyjął rząd żadnego zobowiązania, aby bronić Jakuba chana przeciw jego własnym poddanym w razie, gdyby ściągnął na siebie ich nienawiść. Annektowane terytoryum jest zredukowane do najmniejszych rozmiarów, nadto zapewniono emirowi roczny zasiłek w wysokości 120.000 f. st. Szyr Ali w czasach zupełnej niezależności byłby zażądał daleko wyższej sumy. Takiem samem umiarkowaniem kierować się będzie rząd niewątpliwie także w swojej południowo-afrykańskiej polityce.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej z prywatnej Swej szkatuły udzielić 1.000 zł. zapomogi pogorzelcom miasteczka Wiśnicza, a 200 zł. gminie Niwie, w powiecie kamioneckim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi tamtejszej.

— **Neue freie Presse** a raczej jej korespondent z Drohobycza, donosząc o chwilowem aresztowaniu dwóch tamtejszych przemysłowców, nie wahał się dać do zrozumienia, że w zajściu tem odegrały poniekąd rolę motywa złośliwe i tendencyjne. Jest to insynuacya, pozbawiona wszelkiej podstawy. Rzecz miała się, jak następuje. Chaskel Schiffmann, właściciel realności w Drohobyczu i kopalni w Borysławiu, który jeszcze do ostatnich dni kwietnia uchodził za zamożnego przemysłowca, znalazł się w kolizyi finansowej, ale nie ogłaszając krydy ugodził się z pewną częścią swych wierzycieli, odstępując im jako pokrycie wierzytelności swój dom wybudowany zeszłego roku w Drohobyczu. Kółko odszczególnionych tym sposobem wierzycieli oddało zarząd domu p. Leizorowi Gartenbergowi z poleceniem, aby realność starał się przedać na ich zaspokojenie. Otóż ugodą tą nie byli objęci inni wierzyciele, i to właśnie ci rzemieślnicy i przemysłowcy, których pretensye za roboty dokonane około budowy wspomnionego domu nie zostały jeszcze spłacone. Na skargę ich sąd powiatowy drohobycki, upatrując w takiej praktyce znamiona zbrodni oszustwa, zarządził uwięzienie Schiffmanna i Gartenberga, po sprawdzeniu atoli stanu majątku Schiffmanna, sąd obwodowy samborski dnia 25 z. m. puścił na wolną stopę obudwóch aresztowanych. Śledztwo sądowe jest w dalszym toku. Oto prosty przebieg sprawy, która *Neue fr. Presse* posłużyła do wystąpienia w tak lekkomyślny sposób z bardzo niewłaściwą insynuacyą.

— **Dyrekcya kolei** węgiersko-galicyjskiej uwiadamia nas, że w skutek nieprzewidzianych trudności, jakie się okazały, nie może na teraz wykonać swego zamiaru co do wydawania bezpośrednich biletów z Przemyśla, Chyrowa, Stryja i Zagórza przez Budapeszt do Wiednia i *vice versa*. Urzeczywistnienie tego zamiaru, o którym swego czasu donieśliśmy naszym czytelnikom, zostało tedy odroczone na później.

= **Stacye telegraficzne.** W Iwoniczu, Krynicy, Lubieniu, Rabce, Szczawnicy i Truskawcu otwarte zostały na czas tegorocznego sezonu kąpielowego stacye telegraficzne z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Zielone Świątki** mieliśmy w tym roku wcale ładne, lubo i pierwszego i drugiego dnia nie obyło się bez deszczu. Wczorajsze loterye fantowe Stowarzyszenia pracy kobiet w ogrodzie Miejskim i „Gwiazdy" na Zamku miały piękne powodzenie.

)(**Handel ptakami**, które wzięte są w opiekę przez osobne ustawy, kwitnie na ulicach i placach lwowskich w najlepsze. Zwracamy uwagę organów właściwych na te nadużycia, które nigdzie już dzisiaj nie są cierpiane a tylko u nas w kraju jeszcze uchodzić mogą bezkarnie, głównie z powodu, że publiczność nie popiera w przestrzeganiu podobnych ustaw organów właściwej władzy, jak to gdzie indziej bywa. We Lwowie istnieje osobna ptasia giełda i prosperuje bez przeszkody. W Schönbrunnie skonfiskowano niedawno jakiemuś spekulantowi 120 słowików, i puszczono je natychmiast do ogrodów miejskich. Przykład to godny naśladowania we Lwowie.

× **Portret Sobieskiego.** Do *Nowej Presse* piszą z Gdańska: Myśl uroczystego obchodu dwusetnej rocznicy oswobodzenia Wiednia przez króla Sobieskiego powinnaby zwrócić uwagę także na wyborny oryginalny portret słynnego króla, który znajduje się u proboszcza tutejszej królewskiej kaplicy. Na pięterku plebanji spoczywał długo w zapomnieniu ten obraz i tylko od czasu do czasu odwiedzali go znawcy, między którymi miał się znajdować także Matejko. Portret ten wykonał w roku 1677 podczas pobytu Sobieskiego w Gdańsku malarz nietylko w Niemczech ale i we Francyi ceniony, Daniel Schulze. Obraz ten ma wysokie zalety techniczne i mimo retuszów i poprawek późniejszych nie ucierpiał wiele. Portret jest bardzo dobrze indywidualizowany. Sobieski przedstawia się w nim jako mąż 50 letni o czerstwej twarzy, pełnej wyrazu, z rysami energicznemi ale nie twardemi, z spojrzeniem ożywionem myślą i przebłyskiem niepospolitej duszy. Głowa bardzo delikatnie modelowana. Korespondent *Nowej Presse* domaga się, aby ten znakomity portret, który jest własnością proboszcza kaplicy królewskiej dr. Rednera, został rozpowszechniony w drodze fotograficznej.

— **Dr. Nowicki,** który dnia 20 kwietnia zarybił łososiami Wisłę pod Wawelem, a dnia 27 kwietnia Bystrzycę pod Stanisławowem, wpuścił 22 maja narybek lipienia do Biały pod Tarnowem przy licznym współudziale publiczności. Mało ta znana u nas ryba należy do rodziny łososiowatych, a najbliżej spokrewniona jest z pstrągiem. Rośnie szybko, po dwóch latach waży już 1 do $1^1/_2$ funta, a dochodzi 1 do 2 stóp i wagi półtora do trzech funtów. Potrzebuje czystej płynącej wody o gruncie kamienistym, wyjątkowo może być i w stawach, jednakże wielkiej wymaga troskliwości. Wpuszczać ją można do stawu, gdy 5 do 6 rybek waży 1 funt. Projektowane jest jeszcze przez dr. Nowickiego zarybienie Strwiąża węgorzami na przestrzeni między Samborem a Koniuszkami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pola c. k. admirał Antoni br. Bourguignon-Baumberg, przeżywszy lat 71; w Peszcie generalny dyrektor węgierskiego banku kredytowego, były szef sekcyjny wspólnego ministerstwa skarbu, członek korespondujący peszteńskiej akademii umiejętności, przeżywszy lat 45; w Wiesbadenie austro-węgierski konsul generalny Jakób Ravenée, przeżywszy lat 56; w Montreux znakomity biograf Goethego, dr. Herman Uhde.

— **Pożar** zniszczył w piątek rano warstaty kolejowe na stacyi Schönberg drogi żelaznej Morawskiej granicznej. Szkoda jest znaczna, pomimo że machiny i park wozowy uratowano. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **O groźnym wybuchu** Etny donoszą ostatnie depesze: Mesyna, 30 maja. Erupcye trwają bez przerwy. Nowe czeluści wulkaniczne zagrażają miejscowościom Biancavilla, Randozzo i Castiglio. Gęste chmury popiołu pokrywają okolicę Piedemonte tak, że panuje tam prawie zupełna ciemność. Jest obawa że przerwaną zostanie komunikacya w górach; kilka wsi znajduje się w niebezpieczeństwie. Sądząc z kierunku, w jakim płynie lawa, dla miejscowości Piedemonte nie ma niebezpieczeństwa, jednakże obawiają się wystąpienia z łożyska rzeki Cantara w skutek zatamowania jej biegu. Lawa odległa jest o 9 kilometrów od Lingnagrossa. — Katania 31 maja. Strumień lawy na wschodnim stoku góry wulkanicznej rozlewa się na znacznej przestrzeni. Liczne kratery, tworzące niejako dwie grupy czeluści, obficie wyrzucają lawę. Wybuch zapewne potrwa dłuższy czas. Strumień lawy zwrócił swój bieg ku łożysku rzeki Cantara oraz ku wsi Mojo. Zachodzi obawa, że wybuch zrządzi znaczne szkody. — Wreszcie donosi druga depesza z Katanii, 31 maja: Strumień lawy 200 metrów szeroki ciągle się zbliża ku rzece Alcantara (a więc nie Cantara, jak tę rzekę nazywały poprzednie telegramy), od której jest odległy już tylko o kilometr. Profesor Hochstetter w Wiedniu zaś otrzymał od bawiącego w Katanii znajomego następujący telegram z powyższej daty: Wulkan wybucha na południowym stoku pod Biancavilla a na północnym pod Montenegro. Otworzyły się trzy kratery. Lawa płynie bystro ku Castiglione. Wybuch widocznie się zwiększa.

— **Stan powietrza** według ostatniego biuletynu tygodniowego centralnej stacyi meteorologicznej w Wiedniu, zeszłego tygodnia ulegał częstym i wielorakim zmianom natury lokalnej. Nawalnicami i gradem nawiedzone były zwłaszcza Północne Niemcy, a na wyżynach alpejskich spadły nawet śniegi. W sobotę jednak był znowu górą wiatr południowy, suchość w powietrzu wzrastała i była znowu wszelka nadzieja, że w bieżącym tygodniu pogoda jeszcze więcej się ustali.

— **Kanał Panamy** Wczoraj doniósł nam telegram z Paryża, że międzynarodowy kongres geografów i techników, który się tam był zebrał d. 15 b. m. w celu ostatecznego uchwalenia projektu przekopania międzymorza Panamy, przyjął już najwłaściwszą trasę. Kongres, w którym wzięło udział 54 delegatów francuskich, a 46 zagranicznych, zagajony został przez prezydenta paryskiego Towarzystwa geograficznego, admirała La Roncière le Noury, wybrał sobie na prezesa swego twórcę kanału Suezkiego, pana Lesseps, i podzielił się był na pięć komisyj, które pracowały oddzielnie. Ciekawe jest zwłaszcza sprawozdanie komisyi II., ekonomiczno-handlowej, która wykazała, o ile w razie przekopania przesmyku Panamy i połączenia oceanu Atlantyckiego z Spokojnym, krótszą będą mieli żeglarze drogę niż dotychczas, gdy okrążać musza przylądek Horna. Okręt n. p., który od wybrzeży angielskich lub francuskich wybierze się do Valparaiso, oszczędzi mil morskich 1440 do San Francisco 3400, do wysp Marquesas 2000, do Jeddo 3000, do Sidneju 2200, do wysp Sandwichskich 2800; okręty zaś, które wypływać będą z Nowego Jorku, oszczędzą drogi do San Francisco mil 3600, do Jeddo 3400, do Kantonu 3200, w przecięciu więc około jednej trzeciej całej drogi.

— **Żółta febra** sroży się w okropny sposób na wyspie Haiti. Rząd francuski otrzymał przed kilkoma dniami od drugiego sekretarza swojego poselstwa na tej wyspie następującą depeszę: „Poseł francuski, hr. Rochechonart umarł tutaj. W ciągu dwóch godzin uległ żółtej febrze. Ta sama choroba porwała jego sekretarza prywatnego, oraz pierwszego sekretarza poselstwa, ja sam też w tej chwili uczuwam pierwsze objawy tej strasznej choroby." Zmarły poseł hr. Aimery Rochechonart-Mortemart należał do jednej z najstarszych rodzin francuskich.

Z Izby sądowej.

(*Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie*).

(Dziewiąty dzień rozprawy.)

(*L*) W sobotę przesłuchał trybunał piątego z rzędu oskarżonego Fryderyka Ertla. Na zarzut współwiny w zbrodni oszustwa popełnionego przez zawarcie traktatu z 11go listopada 1875 i odstąpienie pewnej części prowizyi delegatom lwowskim niemniej też przez zrealizowanie *faux-frais*, odpowiada oskarżony zupełnie tak samo jak Arnstein i Strauss. Prowizyi nie może nazwać wysoką, bo wspólnie z swoimi towarzyszami brał już oskarżony 7—9 prc za podobne nierównie nawet łatwiejsze interesa. Nie była ona wysoką, bo zakład był całkiem nieznany, bo konsorcyum opłacać musiało licznych agentów i tp. O jakość papieru nie potrzebowało wypytywać konsorcyum, bo w tej mierze uspakajały go statuta i notaryalnie uwierzytelniony spis członków, pomiędzy którymi było kilku zamożnych obywateli. Nie dowiadywał się także o przeszłość delegatów, bo Czemeryńskiego poznał jako człowieka inteligentnego, chociaż przyznać to musi, nie uważał go za finansistę. Układy o opcye były ratyfikowane. Kontrakt główny został spisany tylko dlatego, ażeby poprzednim układom nadać formę prawną. *Faux-frais* było zaliczką zwrotną; przy układach o nią mówił Pisarczuk coś o rewolwerze, ale oskarżony odpowiedział mu, że członkowie konsorcyum nie są rozbójnikami i że delegatom wolno w każdej chwili zerwać układy.

Przewodniczący zwraca uwagę oskarżonego, że inaczej mówił w śledztwie, a mianowicie, że *faux frais* uważał za *fond perdu*.

Oskarżony odpowiada równie jak jego koledzy, że protokół został spisany przez sędziego śledczego ołówkiem a dopiero następnie został wygotowany w formie przepisanej i dlatego ma zawierać niedokładność. W lutym 1876 otrzymało konsorcyum tytułem prowizyi 2600 zł., która to suma została rozdzieloną na pięć części a mianowicie pomiędzy trzech konsortów, dr. Duba i Pisarczuka; ten ostatni otrzymał udział w prowizyi. Oskarżony był obecny przy tej scenie, jak Strauss ofiarował delegatom udział w prowizyi.

Przew. Pisarczuk miał domagać się jakiegoś prezentu, a mianowicie pierścionka brylantowego, ale Straus czy Arnstein mieli mu odpowiedzieć, że to bagatelka i na drugi dzień mieli delegatom przynieść list gwarancyjny.

Oskarżony: Nie przypominam sobie tego. Pamiętam tylko, że Czemeryński nie chciał przyjąć tantiemy. Strauss ofiarował ją obu delegatom. Zasłużył na nią głównie dr Czemeryński, który pracował ciężko nad rozwojem Towarzystwa i położył wielkie zasługi około wyjednania prawa kotowania. Zresztą utrzymuje oskarżony, że bardzo mało troszczył się o stronę formalną całej tej sprawy. Strauss zaprosił go do współudziału, wiedząc że ma bardzo cenne konneksye zagranicą i jego właściwa czynność miała rozpocząć się dopiero po uzyskaniu prawa kotowania a raczej po wprowadzeniu listów dłużnych Towarzystwa na giełdę wiedeńską.

Przewodniczący odczytał tutaj odmienne zeznania oskarżonego poczynione w śledztwie. Przed sędzią śledczym w Wiedniu zeznał oskarżony, że konsorcyum ofiarowało tantiemę tylko Pisarczukowi a przed sędzią śledczym we Lwowie dodał, że być może, iż Pisarczuk domagał się tantiemy.

Prokurator konstatuje znowu, że wszyscy konsortowie zeznali w śledztwie, iż chcieli delegatów wynagrodzić tantiemą za wyjednanie prawa kotowania.

Dalej opowiada oskarżony, że złe referencye nadeszły dopiero we 3—4 miesięcy po zawarciu kontraktu z delegatami.

Prokurator. *Anker* otrzymał od p. Schellenberga ze Lwowa nierównie wcześniej złe relacye.

Oskar. Uważaliśmy to za zawiść, jaką wywołuje zawsze każda konkurencya. O pewności listów dłużnych byliśmy przekonani, bo powagą dla mnie w tej mierze było ministerstwo skarbu, które na propozycyę Izby giełdowej zezwoliło na kotowanie. Referencye ze Lwowa nie miały dla nas wobec tego żadnego znaczenia.

Prokurator. Przed chwilą twierdziłeś pan, że jesteś obcokrajowcem (z Wrocławia), że nie znałeś różnicy między listem dłużnym (*Schuldbrief*) a listem zastawnym (*Pfandbrief*), że mniemałeś, iż listy dłużne wydawane są pod autoryzacyą administracyi skarbowej, że są nawet stampiglią ministerstwa skarbu zaopatrzone — dalej twierdziłeś pan, że nie znałeś dokładnie statutów Towarzystwa i ustawy o spółkach zarobkowych. Zkądże tedy przychodzisz pan naraz do konkluzyi, iż w zezwoleniu kotowania kursu listów dłużnych na giełdzie upatrywałeś gwarancyę, iż te listy mają pokrycie. Zkąd przypuszczenie, iż administracya skarbowa musiała wglądnąć w tok interesów Towarzystwa? Wszakże na wydanie tych listów nie było koncesyi ze strony rządu?

Oskar. odpowiada, że miał pewność, iż listy są rzetelne, gdyż ministerstwo przed udzieleniem zezwolenia na kotowanie, zapytywało Izbę giełdową o opinię co do ich jakości a opinia ta musiała widocznie wypaść korzystnie, skoro ministerswo zezwoliło na kotowanie.

Na zarzut p. prokuratora, że relacye p. Schellenberga wystosowane do *Ankra* były niekorzystne dla Towarzystwa, odpowiada oskarżony dr. Czemeryński, że p. Schellenberg był poprzednio w Tow., badał księgi i rachunki, uznał, że wszystko jest w porządku, oświadczył nawet, że Towarzystwo rozwija się pomyślnie, a całkiem co innego doniósł *Ankrowi*.

O rozwiązaniu kontraktu z 11 listopada 1875 w rok później, za czasów dyrektorów Sadowskiego i Piniego, opowiada oskarżony Ertel zupełnie to samo, co Arnstein i Strauss, i kończy uwagą, że zwrócił Tow. ze swej strony 4050 zł. O kontrakcie z Spitzerem zawartym nie ma Ertel właściwego wyobrażenia: sprawą tą nie zajmował się wiele a jeżeli co wie o niej to chyba tylko z opowiadań swoich towarzyszy; opowiada więc to samo, co już poprzednio mówili Arnstein i Strauss.

P. przewodniczący czyni uwagę, że w śledztwie zeznał Ertel całkiem co innego, a mianowicie utrzymywał, że Spitzer miał odstąpić jakąś część z sumy 11.000 złr. konsortom za nastręczenie mu interesu.

W końcu przyznaje oskarżony, że z 6000 złr. które Strauss zatrzymał z sumy 11.000 danej przez delegatów dla zapłacenia Spitzera za reklamy, otrzymał 1500 złr. które następnie zwrócił Towarzystwu; przyznaje także, że konsorcyum nie mówiło delegatom zgoła nic o tem, iż Strauss z 11.000 złr. zatrzymał 6000 złr. przy sobie, chociaż Spitzer pokwitował odebranie całej sumy 11.000 złr. O świętopietrzu Ertel nic nie wie — chociaż zeznał był w śledztwie „iż Strauss, który lubi chwalić się swojemi stosunkami, mówił o świętopietrzu, ażeby papież uznał Towarzystwo za świętobliwe.“

Następnie stanął przed trybunałem szósty oskarżony: dziennikarz Henryk Spitzer.

Po przedstawieniu ze strony p. przewodniczącego, że prokuratorya oskarża go o zbrodnię oszustwa, popełnioną wspólnie z Arnsteinem, Straussem i Ertlem przez wyłudzenie towarzystwu a raczej delegatom jego kwoty 11.000 złr. rzekomo na cele reklamy dziennikarskiej, zaczyna oskarżony opowiadać prawie dosłownie to samo, co już poprzednio opowiedzieli w tej mierze szczegółowo Arnstein i Strauss, a po części i Ertel.

P. przewodniczący przerywa oskarżonemu uwagą, że mówi dzisiaj całkiem inaczej, niż przed sędzią śledczym we Lwowie.

Oskarżony odpowiada, że sędzia śledczy pisał protokół dorywczo ołówkiem.

Przewodniczący reflektuje go, iż taka obrona nie ma właściwie sensu, bo każdy protokół został przez niego odczytany, poprawiony, uzupełniony i podpisany — na co odpowiada znowu oskarżony, że pan sędzia śledczy „nie zrozumiał go widocznie.“

Przew. Dziwna rzecz, że sędziowie nie mogą pana zrozumieć. Przypuśćmy, że lwowski sędzia nie zrozumiał pana, ale cóż pan powiesz na to, że i sędzia wiedeński popisał rzeczy, które stoją w dyametralnej sprzeczności z dzisiejszemi zeznaniami pańskiemi?

Osk. Bo w Wiedniu byłem słuchany tylko jako świadek, i nie przykładałem wielkiej wagi do tego, co mówiłem.

Przew. To pan jesteś widocznie zdania, że świadek może mówić nieprawdę? Ja mniemam, że świadek powinien właśnie mówić tylko prawdę i ważyć każde słowo.

Dla wyjaśnienia sprawy musimy zestawić tutaj fakta zebrane przez sędziów śledczych, a wyzyskane następnie przez oskarżyciela publicznego. Na podstawie tych faktów utrzymuje prokurator, że między członkami konsorcyum a Spitzerem istniał tajny układ, celem wyłudzenia od delegatów kwoty 10.000 złr. Po tym układzie ustnym zawarło konsorcyum 23 listopada 1875 pisemną umowę z delegatami, która stanowi, „że Tow. kr. m. powierza pp. Strauss-Arnstein-Ertel popieranie swych interesów ze strony wiedeńskiej prasy codziennej, a to tak w dziale redakcyjnym jak insercyjnym, i obowiązuje się za to, na przeciąg jednego roku oddać powyższym panom do dyspozycyi ogólną sumę 30 000 zł., której częściowa kwota 11.000 zł. musi być uiszczoną konsortom najdalej do 30 listopada 1875, reszta zaś wypłaconą będzie w ratach kwartalnych na pokrycie kosztów insercyjnych.“ Dalej opiewa powyższa umowa: „Wyjednanie całego poparcia dziennikarskiego zamierzają konsortowie odstąpić p. H. Spitzerowi, który według zawartego dzisiaj z nami układu, objąć ma tę działalność dziennikarską za pomienioną powyżej ogólną sumę bez odpowiedzialności i bez obowiązku składania rachunków ze strony konsortów“. Na tym dokumencie umieścili konsortowie kwit z daty 29 listopada 1875, następującej treści: „Poświadczamy niniejszem odebranie sumy 11.000 złr. dla wymienionego w niniejszem piśmie pana, któremu wręczamy tę sumę bez odpowiedzialności z naszej strony za jej użycie i bez przyjęcia obowiązku składania rachunków“. W tym samym dniu, 29. listop. 1875, wystawił H. Spitzer: 1) pokwitowanie Straussowi, potwierdzające odebranie sumy 11.000 złr. tytułem honoraryum i na pokrycie poniesionych przez niego wydatków przy wprowadzaniu listów dłużnych w zakresie dziennikarstwa;“ 2) oświadczenie wystosowane do Tow. kr. m. „mocą którego H. Spitzer obowiązuje się, stosownie do udzielonego mu pisemnego zlecenia z dnia 28 listopada 1875 postarać się o umieszczenie wszystkich inseratów w wiedeńskich dziennikach przez przeciąg jednego roku za ogólną sumę 18,000 zł., przyczem przyjmuje także zobowiązanie umieszczania od czasu do czasu wiadomości o Tow. kr. także w części redakcyjnej.“

Strauss zeznał w śledztwie, że nie przypomina sobie, czy konsorcyum zawarło z delegatami w ogóle jaki układ o popieranie interesów Tow. przez dziennikarstwo; że nie wie, jaki układ zawarli delegaci z Spitzerem; że Spitzer, bez interwencyi konsortów, sam żądał i otrzymał od delegatów 30.000 zł.; że po zawarciu układu z delegatami przyrzekł Spitzer na wezwanie jego odstąpić konsorcyum 5000 zł. ze sumy otrzymanej na reklamę, tudzież jako prowizyę $^1/_4$ część wynagrodzenia, jakie z tego tytułu nadal otrzyma; że deponent otrzymał od delegatów 11,000 jako zaliczkę dla Spitzera, którą po potrąceniu przyrzeczonych 5000 zł. wręczył Spitzerowi (a więc 6000 zł.), poczem Spitzer pokwitował odebranie całej sumy 11.000 zł.; że deponent nie umie sobie wytłómaczyć, dla czego delegaci nie wypłacili sumy 11.000 wprost Spitzerowi. Dopiero po przedstawieniu mu układów z 23 i 29 listopada 1875 przyznał Strauss, że konsorcyum przyjęło na siebie sprawę popierania interesów Tow. przez dziennikarstwo, że umówiło się o 30.000 zł. i że dopiero po otrzymaniu 11.000 zł. odstąpiło ten interes Spitzerowi.

Spitzer zeznał znowu w śledztwie, że Arnstein zrobił mu w cztery oczy propozycyę, aby z powodu wprowadzenia listów Tow. na targ pieniężny zamieścił wiadomości o ich kursie i obrocie w różnych dziennikach i że za to ofiarował mu wynagrodzenie w sumie 2.400 złr. jako ryczałt wolny od rachunków i 1.000 złr. jako honoraryum. „Przy tej sposobności — tak mówił w śledztwie Spitzer — wyraził się Arnstein, że musi otrzymać od delegatów na rozmaite dyskretne wydatki 10.000 złr. że muszą mu dać tę sumę, z której odstąpi jemu (Spitzerowi) 3.400 złr. resztę zaś zatrzyma sobie jako *faux-frais*“. Po tym układzie — tak mówił dalej Spitzer w śledztwie — przedstawili mnie konsortowie delegatom, a Arnstein oznajmił dr. Czemeryńskiemu, że umówił się już ze mną co do reklamy za sumę 3.400 złr., ponieważ jednak poznałem w rozmowie z Czemeryńskim, że zamierza zająć mię przez cały rok, przeto zażądałem od niego na inseraty 18.000 złr. a tytułem honoraryum 1.000 złr. Arnstein nadmienił bezpośrednio po tem, iż potrzebuje 10.000 złr. gdyż stosownie do umowy ma mnie zapłacić 3.400 złr. a kilka tysięcy musi obrócić na dyskretne wydatki (*faux-frais*). Na to przystali delegaci. Nie żądałem więc nigdy 30.000 za moją dziennikarską działalność i nie wiedziałem zgoła nic o umowie z 23 listop. 1875, nie jest więc prawdą, jakoby suma 10.000 złr. a względnie 11.000 złr. którą Arnstein czy Strauss miał otrzymać jako fundusz dyspozycyjny, stanowić miała jedną całość z żądaną przezemnie sumą 19.000 złr. Umowę z 23 listop. tłómaczę sobie tylko w ten sposób, że konsortowie użyli rzekomej potrzeby wydatków na dziennikarstwo w sumie 30.000 złr. jako pozoru, aby mogli schować sobie 10.000 złr. a względnie 6.600 złr. jako dalsze *faux-frais*. Tym tylko sposobem mogę wyjaśnić okoliczność, że nie wiedząc nic o istnieniu umowy z 23 listop. zawarłem 29 listop. pisemną umowę z delegatami. Gdybym żądał był 30.000 złr. i gdybym *a conto* tej sumy był otrzymał 11.000 złr. musiałbym był wystawić kwit“.

Po tych ostatnich słowach przedłożył sędzia śledczy Spitzerowi jego własnoręczny kwit na 11.000 zł. Spitzer nie mógł dać odpowiedzi, dlaczego go wystawił.

Tłómaczenie się Arnsteina i Straussa przy rozprawie głównej jest już znane; przedstawiają oni — jak wiadomo, że Strauss otrzymał od delegatów 11.000 zł. a to 10 000 zł. na reklamy dziennikarskie, a 1000 jako połowę honoraryum dla Spitzera; że z tej sumy 11.000 zł. dał Strauss Spitzerowi 4000+1000=5000 zł. a resztę w kwocie 6000 zł. zatrzymał przy sobie po części na zaspokojenie Zobla za poprzednie reklamy a po części jako fundusz dyspozycyjny na przyszłe nieprzewidziane wydatki dziennikarskie.

Tak samo tłómaczy się Spitzer przy rozprawie głównej, utrzymując, że nieprawdziwe są jego zeznania poczynione w śledztwie. Nie jest mianowicie prawdą, ażeby w ogóle była mowa o *faux frais* przyrzeczenem z jego strony konsortom; nie jest prawdą, ażeby konsortowie domagali się od niego jakiego wynagrodzenia.

Przewodniczący odczytuje list wystosowany do Spitzera przez Straussa i Arnsteina, w którym ci panowie domagają się od niego tantiemy.

Oskarżony przyznaje, że kontrakt z 23 lutego został zawarty między konsorcyum a delegatami tylko dlatego, ponieważ on sam nie dowierzał delegatom Dalej przytoczył oskarżony na swą obronę, że robił Towarzystwu reklamy, że umieścił w 106 dziennikach 1.050 inseratów i że za to otrzymał od Tow. ogółem 13.400 złr. w listach dłużnych, że przeto ma jeszcze do żądania od Tow. 7.037 złr. We wrześniu 1876 zawarł nową umowę z Sadowskim i Pinim, ale umowa ta nie została wykonaną. Najważniejszem jego zeznaniem było, że sumę 6.000 złr. (z 11.000) sam oddał Straussowi.

GŁOSY PUBLICZNE

Zapraszam pp. wyborców wszystkich trzech kuryj byłego obwodu czortkowskiego na dzień 9 czerwca b. r. o 11 godzinie przed południem do sali posiedzeń Rady powiatowej w Zaleszczykach, celem wyboru 3 delegatów na zjazd przedwyborczy do Lwowa.

Głażewski.

OSTATNIA POCZTA

Jeden z najwybitniejszych mężów politycznych monarchii, dr. Karol Giskra, zmarł pozawczoraj w Baden po długiej i ciężkiej chorobie. Imię dr. Giskry wiąże się ściśle z dziejami ostatnich dwudziestu lat wewnętrznej polityki austryackiej — w epoce konstytucyonalizmu i walk parlamentarnych zajmował znakomite i pierwszorzędne stanowisko. Stronnictwo wiernokonstytucyjne traci w nim jednego z najznakomitszych przewódzców, parlament austryacki jednego z najwymowniejszych i najbardziej wpływowych członków. Z adwokata i burmistrza miasta Berna wzniósł się dr. Giskra na barkach swego stronnictwa do niepospolitego znaczenia i wysokich zaszczytów, jako minister powołany był do steru państwa. Stanowisko jego jako męża odznaczonego łaską i zaufaniem korony i jako wielce wpływowego przewódzcy w stronnictwie konstytucyjnem zachwiane zostało nieco w czasie słynnego procesu Ofenheima, a popularność, jaką się cieszył przedtem, straciła odtąd niemało na swym uroku. W ostatnich latach jednak zmarły począł odzyskiwać utraconą pozycyę i do końca też życia nie przestał być jednym z najwybitniejszych osobistości politycznych. Dokładniejszy pogląd na ten żywot, który się splótł tak ściśle z wewnętrzną historyą konstytucyjną monarchii, podamy w jednym z przyszłych numerów naszego dziennika.

Zaraz po podpisaniu konwencyi z monarchią austryacko-węgierską poczyniła Porta kroki, aby ludność sandżaku nowobozarskiego przygotować na wkroczenie wojsk austryackich. Z ogłoszeniem o bliskiej okupacyi niektórych miejscowości tego okręgu połączył rząd turecki energiczne wezwanie ludności, aby wojska cesarskie przyjmowała jak przyjaciół. Już przed 14 dniami odczytany został w Ueskubie, Prysztynie i Mitrowicy ferman sułtański, w którym pod karą śmierci zakazano wszelkiej zaczepki wojsk austryackich. Zarządzenia te nie pozostały bez skutku a większość ludności zaczęła się już godzić z losem. Tylko fanatyczne pokolenia Ipeku i Djakowy tudzież część mieszkańców Sienicy nie chciały odstąpić od zamiaru zbrojnego wystąpienia przeciw wojskom cesarskim w razie gdyby wkroczyły w granice Sandżaku. Rządowi tureckiemu i jego funkcyonaryuszom powiodło się jednak przekonać kilku wpływowych naczelników arnauckich, że przychylne przyjęcie wojsk austryacko-węgierskich jest w interesie samej Turcyi. W tym duchu działali na Arnautów Ali Draga i Kortesowicz a usiłowania ich wydały pomyślny skutek. Jak donoszą *Fremdenblattowi* z Saloniki, zdecydowali się naczelnicy Arnautów zaniechać zamierzonego oporu przeciw wkroczeniu wojsk austryackich. Porta nie ograniczyła się zresztą na samych upomnieniach i rokowaniach, lecz skoncentrowała także dość znaczną siłę wojskową w Mitrowicy i Sienicy, aby słowa swoje w danym razie poprzeć energicznym czynem. Do Mitrowicy przybyło w ostatnich dniach 16 taborów piechoty, cztery szwadrony jazdy i 5 — 6 bateryj, razem około 5.000 ludzi, w Sienicy zaś skoncentrowano około 3 000 wojska. Siły te wystarczą do stłumienia ewentualnych rozruchów, jest wszakże nadzieja, że użycie ich będzie niepotrzebnem i że okupacya linii Limu przez c. k. wojska odbędzie się bez zajść krwawych.

Polit. Corr. donosi z Filipopola: Ułożony na podstawie wzajemnego kompromisu program uroczystego ogłoszenia fermanu, zawierającego nominacyę Aleko baszy i sankcyę organicznego statutu. tylko w części został wykonany. W skutek wzrastającego rozdrażnienia umysłów kilku członków komisyi europejskiej oświadczyło się zatem, aby Aleko basza w kwestyi wywieszenia chorągwi tureckiej postąpił sobie tak, jak względy oportunizmu postąpić mu każą. W skutek tego zaniechał Aleko basza wywieszenia i salutowania chorągwi tureckiej. Ferman i proklamacya zostały odczytane w językach tureckim i bułgarskim w obecności konsulów zagranicznych, kleru i wielkiego tłumu ludzi. Proklamacyę Aleko baszy powitano hucznemi okrzykami. Statut przyjęto bez oznak radości. Deputacya Greków filipopolskich wręczyła protest z powodu, że owe dokumenta nie zostały odczytane także to greckim języku. Aleko basza tłómaczył to znużeniem, które wywołało już odczytanie w obydwóch panujących językach.

Telegram doniósł nam temi dniami, że Akademia francuska uchwaliła odroczyc na 6 miesięcy uroczyste przyjęcie Henri Martina na swego członka. Uchwała ta sprawiła sensacyę we Francyi a wspominamy o niej ponownie dla tego, że nie jest bez tła politycznego. Na przemowę inauguracyjną Henri Martina podnoszącą wielkie zasługi Thiersa, odpowiedział znany minister napoleoński, Emil Ollivier, krytyką działalności, tego męża stanu, wskutek czego Akademia przekazała obie mowy komisyi w celu wyrównania zawartych w nich sprzeczności. Komisya zaproponowała wykreślenie niektórych ustępów z mowy Olliviera i przedłożyła swój elaborat na pełnem posiedzeniu Aksdemii dnia 28go maja. Z posiedzenia tego podają dzienniki następujące sprawozdanie: Obecnych było 27 członków, między nimi także Wiktor Hugo; Aleksander Dumas, Sardou i ks. Aumale nie przybyli na posiedzenie. Jules Simon przedstawiwszy rzecz oznajmił, że Emil Ollivier sprzeciwia się proponowanemu przez komissyę wykreśleniu zakwestyonowanych ustępów swej mowy, poczem chemik I. B. Dumas wystąpił z wnioskiem odroczenia uchwały na 6 miesięcy. Wniosek ten został poparty przez hr. d'Haussonville, hr. Falloux i pana Caro, zaś pp. Legouvé, Cuvillier-Fleury, Mignet, Mezières, Jules Favre, Emil Doucet, oświadczyli się przeciw niemu. Po oświadczeniu p. Olliviera, że sumienie nie pozwala mu cofnąć słów, które wyszły z głębi przekonania, został wniosek odraczający przyjęty 15 głosami przeciw 12.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 czerwca. Dr. Giskra umarł w niedzielę w Baden.

Petersburg, 2 czerwca. Stan w. księżny Maryi Pawłówny znacznie się polepszył.

W Kijowie stracono Prusaka Brandtnera, szlachcica Ossińskiego i Antonowa przez powieszenie.

Carski ukaz z dnia 26 maja poleca ministrowi finansów emisyę wewnętrznej pięcioprocentowej

pożyczki w kwocie 300 milionów rubli na pokrycie nadzwyczajnych wydatków ostatniej wojny.

Wiedeń, 3 czerwca. *(Tel. pr.)* Do *Presse* donoszą z Tirnowy, że Rossyanie rozpoczęli dnia 31 z. m. ewakuacyę północnych stoków Szybki i wąwozu Eleńskiego.

Nieregularne wojska tureckie opuszczają 12 b. m. Nowibazar i udają się do Macedonii. W samym Nowym Bazarze przyszło między baszybożukami a regularnem wojskiem tureckiem do krwawej walki. Szefowie arnauccy odbywają jeszcze ciągle narady w Ipeku, Diakowie i Prysztynie nad sposobem, w jaki zachować się mają wobec ewentualnej okupacyi austryackiej.

Deutsche Ztg. donosi, że w Florencyi zawiązał się pod przewodnictwem Mamianego komitet filhelleński, który agitować będzie za tem, aby Włochy za pomocą Anglii i Francyi pomogły Grecyi do osiągnięcia politycznych i narodowych celów.

Praga, 3 czerwca. *(Tel. pr.)* Na zjeździe gospodarczym w Lobositz profesor Hesch wśród entuzyastycznych oklasków wypowiedział życzenie pojednania obu narodowości. Hr. Ledebur podziękował za pierwszy krok gotowości ze strony czeskiej.

Bern, 3 czerwca. Zgromadzenie związkowe otwarte dziś zostało przemowami obu ustępujących prezydentów. Wybrano prezydentami Künzlego z Aargau (liberała) i Stehlina z Bazylei (konserwatystę.)

Darmstadt, 3 czerwca. Słychać, że książę bułgarski stanie przed sułtanem nie w czarnym surducie i fezie, ale w heskim uniformie.

Paryż, 3 czerwca. Według depeszy z Aten 400 nieregularnych żołnierzy Albańczyków opanowało miasto . Almyro pod Volo i groziło zburzeniem koszar i spaleniem miasta, jeżeli nie będzie im wypłacony żołd zaległy.

Na wyspie Cyprze panować ma wzburzenie, z powodu że gubernator w Famagusta stracić kazał dwóch krajowców bez wyroku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

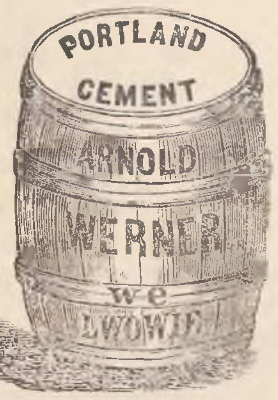
Wiedeń, 31 maja 1879, godzina 2 min. 30. Losy kredytowe 172·25. Węg. akcye kredyt. 254·—. Akcye anglo-austr. 127 75, Akcye banku Union 89·75, Akcye kolei Karola Ludwika 246·60, Akcye kolei północnej 228·50, Akcye kolei południowej 85·—, Akcye kolei Alföld 139·—, Akcye kolei Elżbiety 131·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 138·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 131·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74.40, Galic. oblig. indemn. 90·—, Losy z r. 1864 161·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 22·30, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 128·30, Rubel papierowy 1·13·$^3/_4$, Wiedeńskie losy 117·50. Węgierskie losy 106·50, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 95·—. Usposob. spokojne.

Wiedeń, dnia 31 maja, godzina 4 minut. 47. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 95·— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 97·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 3 czerwca, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 172·10, Anglo-austr. 129·10, Akcye banku Union 91·30, Kolej Kar. Ludw. 249·— Południowa 85·50, Napoleonsdor 9 25·$^1/_2$, Rubel papierowy 1·14·$^1/_2$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie bardzo silne

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Nadesłane.



Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 czerwca 1879.

Hotel George'a

Pp. B. hr. Komarnicki z Sassowa. K. Petrowicz z Wołostkowa. G. Mermod z Croix. M. Goldbaum z Jass.

Hotel Angielski.

Pp. S. br Doliniiański z Dolinan. J. Romanowski ze Swistelnik. H. Wojakowski z Podmichałowic. F. Richter z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. E. br. Hagen z Wielkich ócz. Dr. K. Raczyński z Wiednia. O. Deures z Wiesbaden.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z. hr. Lanckoroński do Krakowa. W. hr. Lanckoroński do Gdowa. A. hr. Potulicki do Krakowa. A. hr. Stecki do Rossyi. Fabrik do Sanoka. A. Cielecki do Porchowa. Z. Dembowski do Kosienic. T. Kristeseu do Stryja. W. Mierzeński do Baryłowa. M. Wolański do Panszówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3 czerwca 1879 o godz 7 rano.

Barometr 734.55mm. Psychrometr suchy 16.6°C. Psychrometr wilgotny 15.3°C. Prężność pary 12.2m. Wilgoć 86% Zachmurzenie 8. Wiatr NW1 Ozon 7. Temperatura powietrza + 13.3°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mieszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mieszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mieszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny): o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o g. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany): o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów. dnia 31 maja 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	75	248	75
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	138	50	141	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	263	50	267	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	90	—	91	—
„ „ „ 4 pr. „	83	75	84	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	90	—	91	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	95	—	96	—
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	95	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89	90	90	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	91	—	92	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	94	50	97	—
5. Losy Miasta Krakowa	19	—	20	50
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	37	5	50
Dukat cesarski	5	42	5	52
Napoleondor	9	25	9	35
Półimperyał	9	50	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	5	1	67
„ „ papierowy	1	12$^1/_2$	1	14
100 marek niemieckich	56	90	57	70
Srebro	99	50	100	50
[illegible]	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 29 maja 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68 45	68.60
luty-sierpień	68.45	68.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.50	70.95
kwiecień-październik	70.70	70.85
Losy z roku 1854 po 250 zł.	117.50	117.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.—	126 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	128.75	129.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	160.75	161 25
„ „ 1864 „ po 50 „	159.50	160 50
Renty Como po 42 lir. austr.	28 50	29.—
Listy zastaw. domen państw po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80 60	80.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	85.25	86.—
Galicyi	90.25	90.50
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	82 50	82.75
Węgier	85.25	85 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	127.—	127.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	267 80	268.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	815 —	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	586 —	588.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	181.—	181 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2282.—	2290.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	245.25	245 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	139.25	139.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	275.—	275.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	89.50	89.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	107.—	108. —
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	92.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	115.—	115.30
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	93.—	94.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	90.—	91 —
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	90 —	91 —
Gal. banku hipot. po 6 proct.	95.50	95 80
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	97.—	98.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—
Węg. Tow. ziem. po 5$^1/_2$ proct.	99.—	99.25
„ „ po 5 proct.	91 —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.25	78.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	76.25	76.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.90	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.50	104.—
„ „ „ II emisyi	102.50	103.—
„ „ „ III „	101 50	102. —
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.50
z r. 1867	86.75	87.—
z r. 1868	80.—	80.50
z r. 1872	75.50	76 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	75.—	75 25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	171.50	172.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37 75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	106 25	107. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.75	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 50	36.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.50	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.25	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	34 25	34.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.60	116 90
Paryż za 100 fr.	46.35	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.50. —	5.52.—
„ pełnej wagi	5.48 —	5.50.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.30 50	9.31.—
Rossyjski imperyał	9.60.	9.61.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 31 maja 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	60
„ „ „ w srebrze	71	55
Renta w złocie	80	35
Losy pożyczki z roku 1860	127	—
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	269	70
Londyn	116	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	29—
Dukat cesarski men.	5	48
100 marek niemieckie	57	15

Dziennik Urzędowy.

(3742 1—3) **Edykt.**

L. 3336. Ck. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Löbla Tannenbauma, iż dlań kuratorem Dr. Stanisław Madejski ustanowiony i temuż rezolucya z 28 lutego 1879 l. 543 w sprawie licytacyi realności Mojżesza Grauera 265 w Brzesku doręczona.

Brzesko 25 maja 1879.

(3774 1—3) **Edykt.**

L. 22227. Zawiadamia się Marcina i Maryannę Czubów z miejsca pobytu niewiadomych, iż w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw nim o 250 zł. a. w. celem egzekucyjnej publicznej sprzedaży ich realności pod l. 19 w Woli Rządzińskiej położonej, wyznaczono termina licytacyjne na dzień 26 czerwca 24 lipca i 25 sierpnia 1879 i że dla nich kuratorem ad actum adw. Dra Bohdanowicza ze substytucyą adw. Dra Pietrzyckiego ustanowiono.

Jest więc rzeczą Marcina i Maryanny Czubów udzielić ustanowionemu kuratorowi informacyi lub innego zastępcę sądowi podać.

Z c. k. Sądu pow. del. miejs.
Tarnów dnia 19 marca 1879.

(3757 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2953. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 130 złr. 11 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 51 w Hyrowej położonej, dłużnika Daniela Kuchar własnej, 19 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1879 zawsze o godz. 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 450 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 45 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dukla dnia 31 lipca 1878.

(3753 1—3) **Edykt.**

L. 11703. C. k. sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu wzywa Rafała Fularza z Witowic, aby w ciągu roku jednego od dnia ogłoszenia w tutejszym sądzie się stawił lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu wiadomość udzielił, gdyż wrazie przeciwnym za zmarłego sądownie uznany zostanie.

C. k. sąd pow. miej. del.
Nowy Sącz dnia 3 kwietnia 1879.

(3771 1—3) **Edykt.**

L. 3114. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wzywa niniejszem wszystkich tych, w których ręku zaginiona książeczka kasy oszczędności miasta Rzeszowa nr. 4410 na 300 złr. w. a. na imię Pawła Kordysza wystawiona znajdować się może, aby dokument ten w przeciągu sześciu miesięcy sądowi okazali, ile że w razie przeciwnym takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym będzie.

Rzeszów 15 maja 1879.

(3764 1—3) **Edykt.**

L. 6886. Ck. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakł. kred. włość. we Lwowie przeciw Oleksie Iwaniuk o 100 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 8 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 33/116 w Jabłonce wyżnej położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 20 stycznia 1879.

(3756 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2955. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. z pn, rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 41/32 w Iwli położonej, dłużników Karola, Błażeja i Wiktoryi Mącidymów własnej, 19 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 250 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 25 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla 31 lipca 1878.

(3777 1—3) **Edikt.**

Zl. 9696. Beim k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird zur Einbringung der Forderung des Jakób Marusarz im Betrage von 115 fl. ö. W. s. N. G. die dem Iwan Fedoryszyn gehörige sub. CN. 7 in Nadziejów liegende, keinen Tabularkörper bildende Realität am 9 Juni, 3 Juli und 31 Juli 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags, beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 225 fl., das Vadium 10 proc.

Sämtliche Lizitationsbedingnisse können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina d. 31 März 1879.

(3763 1—3) **Edykt.**

L. 7108. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Huatowi Bokloch pto 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10go czerwca 15 lipca 14 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 94/164 w Jabłonce wyżnej położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 30 stycznia 1879.

(3746 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6898. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 19 subrep. 31 w Dniestrzyku dubow. położonej, spadkobierców dłużnika śp. Michała Matyszowskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 17 czerwca 1879
II. 16 lipca 1879
III. 21 sierpnia 1879

każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 10 lutego 1879.

(3747 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6900. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 219 subrep. 215 w Turce położonej spadkobierców dłużnika śp. Ołeksy Kopko własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 18 czerwca
II. 22 lipca 1879
III. 22 sierpnia

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 11 lutego 1879.

(3748 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7101. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publiczna wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22 subrep. 27 w Łomnie położonej dłużnika Stasia Dniestrzana własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 18 czerwca
II. 22 lipca 1879
III. 22 sierpnia

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 14 lutego 1879.

(3773 1—3) **Edykt.**

L. 8630. C. k. Sąd deleg. miejski Krakowski podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 71 zł. odbędzie się na rzecz Agaty Ziembionki w gmachu tut. sądowym w trzech terminach dni 14 lipca 13 sierpnia i 12 września 1879 zawsze godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 7 w Bieńczycach w powiecie krakowskim położonej, według wykazu hipotecznego n. 1 Joachima Szabelskiego własnej a to w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej a w trzecim terminie także poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 160 zł.

Wadyum wynosi 16 zł. w. a.

Wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kraków dnia 2 maja 1879.

(3745 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1518. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 88 i 22 w Baszni górnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Dmytra Onyszczaka względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i Anny Onyszczak własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto. 234 zł. 39 ct. w. a. pod warunkami:

a. Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. w. a. jako wartość tej realności.
b. Wadyum wynosi 50 zł. w. a.
c. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 20 kwietnia 1879.

(3762 1—3) **Edykt.**

L. 6641. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakł. kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Klob o 100 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 8 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 117/74 w Jabłonce wyżnej położonej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 7 stycznia 1879.

(3782 1—3) **Edykt.**

L. 1415. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego, ciągle podróżującego Nuchima Maurer że Lazar Fink przeciw niemu pozew o 42 zł. w. a. wytoczył. na co uchwałą z dnia 29 marca 1879 l. 789 termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 maja 1879 wyznaczony został, a gdy ta uchwała pozwanemu doręczoną nie została, uchwałą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 30 czerwca 1879 o 10 godzinie rano się odracza.

Zarazem postanawia sąd dla tego pozwanego Henocha Reichmann ze Żmigroda kuratorem do aktu, i poleca pozwanemu aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Żmigród 1 maja 1879.

(3755 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1323. W dniach 24 czerwca, 14 lipca i 11 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 173 zł. 46 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Feliksa Zadorowskiego z Łosiaczu tusądowego okręgu pod Nr. 107 położonej, ciała tabularnego niestanowiącego

Cenę wywoławczą stanowi kwota 350 zł. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadyum przez każdego licytanta złożyć się mające ustanawia się kwota 35 zł. Bliższe warunki tudzież akt opisania i oszacowania tej realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 30 marca 1879.

(3539 1—3) **Edykt.**

L. 7285. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 złr. w. a. z pn. na rzecz Jachiela Heimana odbędzie się dnia 4 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1879 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Salomona i Gitli Glücksmanów w Tarnopolu położonej pod l. 299.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, jest 3422 złr. 44 ct. w. a.

Wadyum 342 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla nieobjętej masy po śp. Teodorze Brykowiczu jakoteż dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 kwietnia 1879 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. dr. Marksteina, a zastępcą tegoż p. adwok. dr. Axelrada.

Tarnopol dnia 12 maja 1879.

(3766 1—3) **Edykt.**

L. 7107. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kred. włośc. we Lwowie przeciw Atanazemu Ciupy o 95 złr. 92 ct w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 czerwca, 15 lipca i 14 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 191/24 w Łomnie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr. wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 30 stycznia 1879.

(3781 1—3) **Edykt.**

L. 1173. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że w sprawie Jakóba Freidesa jako cesyonaryusza Ryfki Rottenberg przeciw Iwanowi Woźny Hajduk zwanemu pto 14 złr. 50 ct. odbędzie się dnia 11 czerwca 1879, dnia 9 lipca 1879 i dnia 13 sierpnia 1879 publiczna egzekucyjna sprzedaż gruntu pod nr. 56 w Ustrzykach położonego.

Cena wywołania 80 złr.

Wadyum 8 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Ustrzyki dnia 8 maja 1879.

(3775 1—3) **Edykt.**

L. 2386. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. nr. 398 w Bóbrce położonej, dłużników Margarety Baron i nieobjętej masy spadkowej Michała Baron własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Chaima Leiby Jageta na dniu 11 czerwca, 10 lipca i 12 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 525 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 31 marca 1879.

(3786 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7103. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 176—170 subrep. 57 w Jabłonce wyżnej położonej, dłużnika Iwana Kuścio własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 czerwca 1879, 23 lipca 1879 i 29 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 14 lutego 1879.

(3770 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1683.

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej p. Józefa Schweitzera przeciw Janowi Wojcikowi celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 120 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 12 w Lubince położonej, Jana Wojcika własnej.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 10 lipca 1870, na dzień 8 sierpnia i na dzień 11 września 1879.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1250 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tuchów dnia 5 maja 1879.

(3778) **Obwieszczenie.**

L. 4098. Komisya hipoteczna Halickiego ck. sądu ogłasza, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie Komarowie z dniem 9 czerwca 1879 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed komisyą się jawić, i wszystko podać, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz dnia 22 maja 1879.

(3767) **Konkurs.**

L. 23876. Celem obsadzenia posady kontrolora urzędów sprzedaży soli w X klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 900 zł. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych wnieść w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 25 maja 1879.

(3752) **Edykt.**

L. 7133. C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił adwokata kr. Dra. Henryka Gelehrtera w Drohobyczu stałym zawiadowcą masy konkursowej Eliasza Rappaport a adwokata kr. Dra. Markusa Wohllerner w Drohobyczu jego zastępcą.

Sambor dnia 13 maja 1879.

(3783) **Obwieszczenie.**

L. 446/k. g. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Janowskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 3 czerwca 1879 aż do dnia 15 czerwca 1879 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznym przy prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parc lowemi, tudzież protokoły dochodzeń, dotyczących posiadłości, w obrębie gminy Jamelna leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 16 czerwca 1879 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 28 maja 1879.

(3760) **Edykt.**

L. 4463. C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że złożone zostały w tutejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi gruntowej w Bereznicy służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wnoszone być mogą dnia 14 czerwca 1879, w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

Stryj dnia 29 maja 1879.

(3698 2—3) **Edykt.**

L. 597. Sąd obwodowy w Nowym-Sączu rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia sumy 580 zł. z procentami po 6 od dnia 3 listopada 1877 bieżącemi, kosztami w kwocie 8 zł. 2 kr. przyznanemi, oraz obecnie w kwocie 34 zł. 31 kr. w. a. się przyznającemi, Chaji Ameisenowej od Jana Kantego Gibalskiego się należącej, przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi $^{15}/_{24}$ części realności pod Nr. 504 w Nowym Sączu położonej, według dom VII pag. 132 n. 7 haer. dłużnika Jana Kantego Gibalskiego własnych, która to publiczna sprzedaż w dwóch terminach to jest na dniu 2 lipca 1879 i na dniu 6 sierpnia 1879. każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali sądu tutejszego przedsięwziętą będzie.

1. Przedmiotem licytacyi są fizycznie niewydzielone $^{15}/_{24}$ części realności pod Nr. 504 w Nowym-Sączu położonej, jak takowe wedle Dom. VII pag. 132 n. 7 h. na imię Jana Kantego Gibalskiego są intabulowane.
2. Za cenę wywołania tych $^{1}/_{24}$ części realności Nr. 504 w Nowym-Sączu stanowi się wartość szacunkowa tychże w sumie 260 zł. w. a.
3. Przy pierwszych dwóch terminach rzeczone $^{15}/_{24}$ części realności sprzedane będą tylko za cenę wywołania, lub też wyżej takowej.
4. Każdy z licytujących złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum sumę 60 zł. a to albo w gotówce, albo też obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub uprzywil. akcyjnego banku hipotecznego biorąc takowe według kursu ostatniego gazety urzędowej lwowskiej. Zakład najwięcej ofiarującego zostanie zatrzymany, zaś wadya innych licytantów zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone zostaną.

Gdyby na pierwszych dwóch terminach kupiciel wyżej ceny ceny szacunkowej, lub przynajmniej za cenę szacunkową się nieznalazł, tedy do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 6 sierpnia 1879 o godzinie 4 po południu na który powołuje się wszystkich wierzycieli hipotecznych z dołożeniem, że niestawające uważani będą jako do wniosku większości stawających przystępujący.

O czem się strony sporne, współwłaścicieli i wszystkich wierzycieli tabularnych z imienia i miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, a z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 stycznia 1879 jakie prawa hipoteczne uzyskali, lub którymby uchwała przymusową sprzedaż rzeczonych $^{15}/_{24}$ części realności Nr. 504 w Nowym-Sączu dozwalająca, nie mogła być doręczona, do rąk kuratora adwokata Dra. Olszewskiego z zastępstwem adwokata Dra. Żelechowskiego zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz 12 kwietnia 1879.

(3699 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 819. C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego mianować raczył przewodniczącym Sądu przysięgłych na III okres, który się rozpocznie 19 sierpnia 1879 o 8 godzinie rano prezydenta c. k. sądu obwodowego Józefa Diettricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Sambor dnia 26 maja 1879.

(3701 2—3) **Edykt.** L. 4173.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Józefa Żurowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci niewiadomych jego spadkobierców z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Klaudyę Szynglarską pozwu o pierwszeństwo do zaspokojenia z $^{7}/_{8}$ części dóbr Hrehorowa legatu 4000 zł. w. a.. że kuratorem dla niego adw. Heyne ze zastępstwem przez adwokata Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 17 maja 1879.

(3718 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22706. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1880, 1881 i 1882 odbędzie się w dniu 19 czerwca 1879 r. w c. k. Starostwie w Kołomyi publiczna licytacyi przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa potrzebnego szutru na rok 1880 wynosi:

a) na gościńcu podbeskidzkim 1070 metrów sześć. w kwocie fiskalnej . . . . 1364 zł. 95 ct.

b) na gościńcu pokuckim 470 metrów szesc. w kwocie fiskalnej . . 659 zł. 65 ct.

Razem 1540 metrów sześć. w kwocie fiskalnej 2024 zł. 60 ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 odsetek od sumy fiskalnej wynosić mającem. z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie złożone w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

we Lwowie dnia 20 maja 1879.

(3692 2—3) **Edykt.**

L. 3870. C. k. sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niniejszem Samuela Rapp z Michalcza, którego miejsce pobytu na teraz nie jest wiadome, że Kajetan Teodorowicz z Michalcza wniósł przeciwko niemu o zapłacenie czynszu dzierzawnego w kwocie 575 złr. w. a. z pn. pozew sumaryczny de praes 16 maja 1879 l. 3870, na który wyznaczono w tymże sądzie powiatowym termin na 20 czerwca 1879 na 9 godz. przed połud. niemniej, że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Mortka Lagsteina z Horodenki, któremu powyższą skargę się doręcza.

W końcu wzywa się pozwanego Samuela Rappa, by stanął do rozprawy lub wymienił swego pełnomocnika i tegoż w środki dowodowe zaopatrzył, inaczej skutki milczenia sam sobie będzie winien przypisać.

Horodenka dnia 16 maja 1879.

(3703 2—3) **Edykt.**

L. 13413. C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie jako władza nadkuratelarna podaje do powszechnej wiadomości iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 19 kwietnia 1879 l. 10870 Jan Schubert kapitan 40 pułku piechoty za obłąkanego uznany i wskutek tego kurator w osobie c. k. kapitana 40 pułku piechoty Jana Celle ustanowiony został.

Kraków 3 maja 1879.

(3712 2—3) **Edykt.**

L. 5143. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 450 złr. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 89 w Sokalu Dawida i Hudli Boczów własnej, tu w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 czerwca, 15 lipca i 26 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 90 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Sokal dnia 30 kwietnia 1879.

(3710 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1249. Dnia 26 czerwca, 17 lipca i 7 sierpnia 1879 każdym razem o 10 godzinie rano, na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkuwą 470 złr. na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym będzie parcelami grunt $^{1}/_{8}$ część Sołtystwa w Jachówce, Michała Niteckiego własny, celem zaspokojenia pretensyi Jana Niteckiego 85 złr. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania, wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków 10 kwietnia 1879.

(3707 2—3) **Edykt.**

L. 3581. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 18 czerwca, 14 lipca i 20 sierpnia 1879 każdym razem o godz. 10 rano sprzedawaną będzie w tutejszym sądzie na pierwszych dwu terminach tylko za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny wywołania 433 złr. w. a. realność Kuby Krzyżanowskiego własna pod l. 267 m. w Buczaczu położona, na zaspokojenie pretensyi Matesa Spiegel w kwocie 45 złr. w. a. z pn. wadyum 43 złr. reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz 31 marca 2879.

(3700 2—3) **Edykt.**

L. 4175. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Józefa Żurawskiego, Hersza Adlera i Chaima Samsona dw. im. Gelobtera z miejsca pobytu niewiadomych a wrazie śmierci niewiadomych ich spadkobierców z przyczyny wniesionego przeciw nim przez Maryę Ludwikę dw. im. Wysocką pozwu o pierwszeństwo do zaspokojenia z $^{7}/_{8}$ części dóbr Hrehorowa legatu 7000 złr. w. a. że kuratorem dla nich adw. Heyne ze zastępstwem przez adwokata Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto ich rzeczą będzie, temuż potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Złoczów dnia 17 maja 1879.

(3627 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2856. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na podaną prośbę egzekucyę prowadzącego p. Rachmila Sterna, na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 80 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od 27 stycznia 1875 liczyć się mającemi przyznanemi kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 4 złr. 62 ct., 3 złr. 87 ct., 3 złr. 71 ct., 1 złr. 44 ct., 1 złr. 41 ct. i podania niniejszego w kwocie 9 złr. 27 ct. w. a. przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. d 228 w Kozowie ciało tabularne stanowiącej, Leiby Weissa, Szeindli Weiss, Chaji Weiss, Małki Weiss jako prawonabywców egzekuta Kellmana Weiss, własnej, w terminach w dniu 19 czerwca, 17 lipca i 19 sierpnia 1879, każdym razem tu w c. k. sądzie o godzinie 9 przed południem, odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający, ma złożyć wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce 120 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej a przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie. reszta warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w registraturze tusądowej, w zwykłych urzędowych godzinach przejrzane.

O czem się proszącego p. Rachmila Sterna, egzekutów Chaje Weiss, Szeindli Weiss, Malkę Weiss, do rąk Kellmana Weiss, Leibę Weiss do rąk własnych wierzyciela hipotecznego p. Stanisława Newelicza w Kozowie, c. k. prokuratoryę skarbową we Lwowie, oraz tych wierzycieli, którzyby przed sprzedażą do tabuli weszli na ręce ustanowionego kuratora p. adwokata dr. Finkelsteina w Brzeżanach.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 12 maja 1879.

(3711 2—3) L. 1187.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 3 lipca, 24 lipca i 21 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 50 złr. na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym będzie kawałek gruntu „Kraisko“ zwany w Zawoji położony, Macieja Smyraka własny celem zaspokojenia pretensyi Salamona Brülla 20 złr. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Makow 10 kwietnia 1879.

(3689 2—3) **Edykt.**

L. 912. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że Franciszka Drożdzowa w sierpniu 1852 w Radgoszczy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Gdy miejsce pobytu jej córki Apolonii Partyńskiej nie jest wiadomem, przeto niniejszem wzywa się tę spadkobierczynię, by w przeciągu roku od daty edyktu do sądu się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i jej kuratorem Józefem Kabałą przeprowadzoną będzie.

Dobrowa, 20 maja 1879.

(3680 3—3) **Edykt.**

L. 18054. Lwowski c. k. sąd krajowy rozpisuje ponownie celem osiągnięcia resztującej wierzytelności pożyczkowej c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1896 zł. 32 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 3 września 1876 bieżącymi tudzież kosztów egzekucyjnych podań do l. 40196 i do l. 18054/78 włącznej kwocie 16 zł. 92 ct. w. a. przyznanych, dozwoloną już wedle ts. uchwały z dnia 27 lutego 1875 l. 4767 i rozpisaną lecz w skutek prośby powyższego egzekucyę popierającego banku tymczasowo zaniechaną egzekucyjną publiczną sprzedaż realności N. 164$^{4}/_{4}$ we Lwowie powyższej wierzytelności jak Dom. 112 pag. 90 n. 28 i 53 on. za hipotekę służącej p. Pauliny Sucharzewskiej własnej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w sądzie tutejszym dwa terminy a to na dzień 17 lipca 1879 i 20 sierpnia 1879. każdym razem o godzinie 10 przed południem. Sprzedaż jest ryczałtową i bez ewikcyi i na powyższych dwóch terminach sprzedaż niżej ceny wywołania miejsca mieć nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 6077 z.. w. a.

Każdy z licytująch przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi sądowej wadyum 10 procentowe w okrągłej sumie 600 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych.

Gdyby na wyznaczonych powyżej dwóch terminach sprzedaż realności Nr. 164 $^{4}/_{4}$ nad lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, natenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży termin w sądzie tutejszym na dzień 20 sierpnia 1879 o godzinie 4 po południu pod rygorem, że niestający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi jakoteż ekstrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w t. s registraturze, bądź też na terminte licytacyi w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowene mianowicie też wszystkish wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 1 kwietnia 1879 jako dniu wydania powyższego ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na powyższej realności uzyskać mieli, lub którymby bądź uchwała obecna bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła, do rąk kuratora dla nich w osobie adwokata dr. Moszyńskiego z substytucyą p. adwokata dr. Nurkowskiego ustowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3738 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18621. Celem zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego do utrzymania gościńców państwowych w lwowskim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1880 1881 i 1882 przeprowadzoną będzie na dniu 19 czerwca 1879 o godzinie 12 w południe rozprawa licytacyjna zapomocą pisemnych ofert.

W roku 1880 potrzeba

a) na gościniec krakowski dla przestrzeni od 3 włącznie do 64 kilometra 6690 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . 22 878 zł. 15 ct.

b) na gościniec podolski dla przestrzeni od 4 włączne do 28 kilometra 2770 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . 9.684 zł. — ct.

c) na gościniec stryjski dla przestrzeni od 4 włącznie do 13 kilometra 888 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . 3579 zł. 30 ct.

Warunki ogółowe i szczegołowe dostawy tej dotoczące wyłożone będą do przeglądu w c. k. starostwie lwowskiem gdzie też opieczętowane oferty sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzonego w markę stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 prc. z zaofiarowanej kwoty wynoszące, wniesione być winny.

Oferty opóźnione lub niezawierające przepisanego wadyum nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 21 maja 1879.

(3694 2—3) **Edykt.**

L. 3996. Ck. sąd powiatowy w Horodence zawiadamia Samuela Rappa dzierżawcę z Michalcza, że p. Kajetan Theodorowicz wytoczył przeciwko niemu pozew o zapłacenie 2342 złr. w. a. na który termin do rozprawy na 7 lipca 1979 na 9 godzinę przed południem wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Samuela Rappa nie jest znane ustanawia się dla niego kuratora w osobie p. Mordka Lagsteina z Horodenki i temuż pozew się doręcza, zaś pozwanego się wzywa aby do rozprawy sam stanął lub też pełnomocnika sobie obrał i go wymienił i tegoż lub ustanowionego kuratora w środki dowodowe zaopatrzył inaczej bowiem skutki milczenia będzie winien sam sobie przypisać.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 21 maja 1879.

(3607 2—3) **Edykt.**

L. 11975. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomosci, iż w dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1879 o 10 rano odbywać się będzie w gmachu tegoż sądu w biórze pod Nr. 25 przymusowa publiczna sprzedaż realności „Osada dworska piąta“ w Tymowej w powiecie Brzeskim, do Jana Dębskiego należącej, dowolona uchwałą z 9 maja 1879 l. 11975 na rzecz galicyjs. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 450 zł. W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej jak za 350 zł. sprzedaną zostanie.

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 45 zł. bądź w gotówce, bądź w innych papierach wartościowych według kursu uwidocznionego w Gazecie Lwowskiej w dniu licytacyę poprzedzającym, jednak nie imiennej wartości.

Reszta warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu ustanowiono adwokata Goldmanna z substytucyą adwokata Horowitza.

Kraków 9 maja 1879.

(3568 3—3) **Edykt.**

L. 2140. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza wkładkowej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności na 50 złr. w. a. nr. 32324 na imię Łukasza Artymiaka opiewającej, według podania tegoż zagubionej, aby powyższą książeczkę wkładkową w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tegoż edyktu w „Gazecie Lwowskiej" liczyć się mających, tutejszemu sądowi okazał, ile że w przeciwnym razie na żądanie Łukasza Artymiaka ksążeczka ta jako umorzoną uznana będzie.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3555 3—3) **Edykt.**

L. 7806. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Liepy Liepschutz kupca w Stryju zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. sędziemu pow. Janowi Majeranowskiemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana odwokata dr. Popiela w Stryju. Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiat. w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 7 sierpnia 1879 w c. k. sądzie pow. w Stryju ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 5 czerwca 1879 o godzinie 9tej przed południ. wobec komisarza konkursowego. Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w Stryju mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej".

Sambor 21 maja 1879.

(3620 3—3) L. 18764.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania siedemnastu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca powyższe nadane będą w wojskowych szkołach realnych niższych i wyższych, w akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, tudzież w technicznej akademii wojskowej, a ewentualnie również w akademii marynarskiej.

W roku szkolnym 1879|1880, który się rozpoczyna 15 września 1879, przyjmowani będą kandydaci w równej liczbie na wszystkie cztery lata c. k. wojskowych niższych szkół realnych i na pierwsze lata reszty rzeczonych zakładów.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko-węgierskiej (cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana).
2) iż jest fizycznie uzdolnionym do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;
3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;
4) iż nieprzekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12ty względnie 13, 14, 15 dla pierwszego względnie 2go, 3go 4go roku niższych szkół realnych, dla wyższej szkoły realnej rok 16, dla akademii wojskowej rok 19ty; dla akademii marynarki wymagany jest wiek między 13 a 15ym rokiem życia;
5) nakoniec winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze a mianowicie, jeżeli chce wstąpić na pierwszy rok niższej szkoły realnej, iż ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; do przyjęcia na II III względnie IV rok c. k. wojskowej niższej szkoły realnej, iż potrzebne jest ukończenie I, II a względnie III klasy szkoły realnej lub gimnazyum, albo też gimnazyum realnego; chcący wstąpić na I rok wyższej szkoły realnej lub akademii marynarki winni wykazać, iż ukończyli IV klasę realną lub gimnazyalną; kandydaci zaś do wojskowych akademij, iż ukończyli z dobrym postępem nauki zupełnej szkoły średniej (tj. szkoły realnej lub gimnazyum) tudzież, że w języku francuskim umieją płynnie i poprawnie czytać jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemiecki i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć.

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, inżynieryi i do korpusu pionierów.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi.

Do podań załączyć należy:

1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju;
2) metrykę chrztu lub urodzenia;
3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku)
4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy:
5) ostatnie świadectwo szkolne (kandydaci do marynarki winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkół średnich) nakoniec
6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Wszyscy kandydaci winni władać językiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 20 czerwca b. r.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu w języku niemieckim z wymaganych nauk przygotowawczych.

Od rezultatu zawisłem będzie przyjęcie stanowcze.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie takowe w 25 części dziennika rozporządeń dla c. k. armii z r. 1875 i w IX części tegoż dziennika z r. 1876 (w osobnych odbitkach w drukarni nadwornej L. W. Seidl i syn we Wiedniu.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 21 maja 1879.

(3691 3—3) **Edykt.**

L. 14551. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia należytości Mojżesza Leizora Praegera w kwocie 420 zł. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu dnia 16 czerwca 1879 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa relicytacya tabularnej realności pod l. k. 113 m. w Drohobyczu z placu budowlanego składającej się spadkobierców po Józefie Freudenheim własnej na koszt i niebezpieczenstwo pierwotnego onejże nabywcy p. Jakóba Handel.

Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w sumie 204 zł. a. w. od której to ceny wywołania każdy mający chęć licytowania 10 prc. do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum w gotówce złożyć jest obowiązanym.

Wadyum to najwyżej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem będzie innym zaś licytantom zwróci się zaraz po zamknięciu protokołu licytacyi.

Najwyżej ofiarujący winien jest najpóźniej do dni 30 po przyjęciu do sądu aktu licytacyi całkowitą ofiarowaną cenę kupna sprzedaży z wliczeniem jego wadyum do sądowego depozytu w gotówce złożyć a to pod surowością, że w razie niedotrzymania warunku tego wadyum jego przepada i na jego koszt i odpowiedzialność ponowna licytacya rozpisaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

O tem zawiadamia się spadkobierców po Józefie Freidenheim mianowicie Sarę Liebsmann względnie jej nieobjętą masę spadkową do rąk kuratora Dra Wolskiego wierzyciela hipotecznego z miejsca pobytu niewiadomego Efroima Menkesa przez kuratora Doktora Wohlernera nareszcie tych wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 5go września 1878 roku jako dniu wygotowania uzupełnionego wyciągu do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna z z jakiegobądź powodu doręczoną nie została na ręce kuratora Wohlernera.

(3706 3—3) **Edykt.**

L. 1058. Na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego zostanie realność pod l. 19 kons./25 rep. w Wytrzysce położona Piotra Swidra własna w dniach 8 lipca 12 sierpnia 16 września 1879 każdym razem o 10 rano, przymusowo sprzedaną.

Cena szacunkowa wynosi 1040 zł. 61 ct. w. a.

Wadyum 104 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze.

Brzesko dnia 12 marca 1879.

(3636 3—3) **Edikt.**

Zl. 6845. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25ten Dezember 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Leib Lessing, Spezerei- und Geschirrkrämers in Stanislau der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Bertoni und als einstweiliger Massaverwalter Herr Advokat Dr. Wurzel bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der am 6 August 1879 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, Sseines tellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andern Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird am 19 Juni 1879 eine Tagsatzung um 10 Uhr Vormittags hiergerichts im in Bureau IV anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses k. k. Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" bekannt gegeben werden.

Stanislau d. 24 Mai 1879.

(3598 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 2825. Vom k. k. Bezirksgerichte in Wadowice wird bekannt gegeben, daß über Einschreiten des Jozef Koza Vormundes der minderjährigen Marianna u. Anna Kamski zur Hereinbringung des vom Franz u. Thekla Rzepa ersiegten Betrages pr. 130 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der denselben gehörigen sub. Nr. 72 in Graboszyce gelegenen Realität, bei diesem Bezirksgerichte in zwei Terminen d. i. am 3 Juli und am 7 August 1879, jedesmal um 10 Uhr V. M. unter den in der hiesigen Registratur einzusehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

Gleichzeitig wird im Falle der Nichtveräußerung an obigen Terminen zur Stellung erleichternder Lizitationsbedingniße die Tagfahrt auf den 21 August 1879 V. M. 9 Uhr angeordnet.

Die weiteren Lizitationsbedingnisse der Tabularextract, können in der hiesigen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Wadowice d. 9 Mai 1879.

(3510 3—3) **Edikt.**

Zl. 9140. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Summe 935 fl. ö. W. sammt 12 proc. Zinsen vom 8 November 1876, dann Executionskosten 2 fl. 88 kr., 11 fl. 36 kr. u. den gegenwärtig mit 9 fl. 52 kr. ö. W. zuerkannten Kosten, die executive Feilbiethung der sub. C. N. 5 in Landestreu gelegenen, den Tabularkörper bildenden und nt. Tom. IV. pag. 95—98 n. 180—183 haer. den Eheleuten Georg u. Katharina Geib eigenthümlichen laut den in dem hiergerichtlichen Bescheide v. 1 Juli 1878 Z. 5256 zur Gerichtswissenschaft angenommenen Schätzungsprotokole auf 5650 fl. ö. W. abgeschätzten Grundwirthschaft, zu Gunsten der Chancie Koffler an Terminen 16 Juli, 6 August und am 26 August 1979, 10 Uhr Vormittags mit dem vorgenommen wird, daß diese Grundwirthschaft bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungspreis, am dritten auch unter demselben hintangegeben wird.

Das Vadium beträgt 10 proc.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und der Schätzungsact, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kałusz am 28 Dezember 1878.

(3657 3—3) **Edykt.**

L. 3370. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytn niewiadomych Julię hr. Ciechońską i Józefa hr Ciechońskiego, iż przeciw nim Ksawery Muszyński wniósł de praes. 31 stycznia 1879 l. 3370 pozew wekslowy o zapłacenie sumy wekslowej 4794 zł. w załatwieniu którego nakaz zapłaty t. s. uchwałą z dnia 4 lutego 1879 l. 3370 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto w celu zastępcwania tychże na koszt i niebezpieczeństwo ich, adwokat Michał Ichheiser kuratorem nieobecnych ustanowionym został

Zaleca się zatem pozwanym, aby albo potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podali, lub innego sobie zastępcę obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle aby wszelkich środków prawnych obrony im służących użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musieli.

Kraków 4 lutego 1879.

(3633 3—3) **Edykt.**

L. 4884. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Mojżesza Pineles wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej ... złr. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(3556 3—3) **Edykt.**

L. 6509. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Wawrzyńca Woleńskiego, że dnia 19 marca 1879 l. 4358 i l. 4357 przeciw niemu nakaz zapłaty na sumę 320 złr. i 300 złr. w. a. na rzecz Estery Streit wydany został, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorara p. adwokata dr. Mantia z zastępstwem p. adwokata dr. Horowitza.

Tarnopol dnia 1 maja 1879.

(3650 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2455. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 22 lutego 1879 l. 6384 przedsięweźmie celem wydobycia dwóch rat po 36 zł. 80 ct. i reszty kapitału 606 zł. 82 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie, od Karola i Doroty Müller się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 8 w Zagródkach w Starostwie lwowskiom położonej, w dniach 23 czerwca, 1 sierpnia i 4 września 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1751 zł. 33 ct. wadyum wynosi 176 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 4 września 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 3 stycznia 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca.

Szczerzec 30 kwietnia 1879.

(3648 3—3) **Ogłoszenie**

L. 3395. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 22 marca 1879 l. 13100 przedsięweźmie celem wydobycia dwóch rat po 28 zł. 35 ct. i reszty kapitału 367 zł. 33 ct. z pn. c. k. uprzyw. galicyjsk. akcyj. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Chany Elki Mischel się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 168 n. 135. st. w Szczercu w starostwie lwowskim położonej w dniach 21 lipca, 21 sierpnia i 25go września 1879 każdokrotnie o godzinie 10ej przed południem w tutejszosądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy pożyczce przyjęta 1400 zł., wadyum wynosi 140 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 25 września 1879 o godzinie 3ciej po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 22 lutym 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 10 maja 1879.

(3724 2—3) **Edykt.**

L. 4040. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie na podstawie odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 kwietnia 1879 l. 13274 rozpisuje się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywil. gal. akcyj. bankowi hipotecznemu od Henryka Ewy się należących, a mianowicie sum 253 złr. 75 ct., 253 złr. 75 ct., i 6961 złr. 70 ct., w. a. z pn. kosztów sądowych w kwotach 13 złr. 33 ct. i 21 złr. 32 ct. do przymusowej sprzedaży dóbr Majdan Lipowiecki i Kamienna wedle dom. 515 pag. 191 i 194 n. 1 i 2 haer. i dom. 515 pag. 211 i 213 n. 1 i 2 haer. Henryka Ewy własnych, w powiecie Gliniańskim położonych terminy na dzień 24 lipca, 28 sierpnia i 24 września 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym.

Cenę wywołania stanowi wartość tych majętności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 14660 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 proc. ceny wywołania 14660 złr. to jest sumę 1466 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzywil. gal. akcyj. banku hipotecznego lub c. k. uprzywil. austr. banku narodowego we Wiedniu obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby majętności te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 25 września 1879 o godzinie 10 z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tych majętności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O rozpisaniu tej przymusowej licytacyi zawiadamia się strony sporujące, dalej wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli Józefa Giliczyńskiego i Bazylego Giliczyńskiego z życia i pobytu niewiadomych a wrazie ich śmierci tychże z imienia i nazwiska niewiadomych spadkobierców, jakoteż wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 6 stycznia 1879 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyę rozpisująca lub jaka bądź inna w tej sprawie z jakiegobądź powodu, albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną przez edykta i równocześnie w osobie adwokata Wesołowskiego z zastępstwem adwokata Mijakowskiego ustanowionego kuratora.

Złoczów dnia 17 maja 1879.

(3697 2—3) **Edykt.**

L. 5034. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Majera Scherzera wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 273 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 24 maja 1879.

(3716 2—3) **Edykt.**

L. 23318. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza wystawionego przez Pana Jana Zaydel na zlecenie lwowskiej reprezentacyi c. k. uprzyw. Azienda Assicuratrice w Tryeście, a przez panią Franciszkę Zaydel do zapłaty we Lwowie przyjętego weksłu z daty Jaslo dnia 1 czerwca 1862 na sumę 153 złr. 51 ct. w. a. opiewającego i płatnego dnia 1 sierpnia 1862 aby takowy do 45 dni od dnia umieszczenia obecnego edyktu w gazecie urzędowej, tem pewniej temu sądowi przedłożył, i prawa swe do posiadania go wykazał, ileże w razie przeciwnym weksel ten za amortyzowany i nieważny uznany będzie.

Lwów dnia 17 maja 1879.

(3632 2—3) **Edykt.**

L. 4834. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz A. Halperna wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1500 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(3634 2—3) **Edykt.**

L. 4885. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Salomona Fella wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(3732 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1757. Józefa Dobrowlańskiego z Perenówki, uznano za marnotrawcę, kuratorem jego jest Antoni Dobrowlański.

Rohatyn 22 marca 1879.

(3551 2—3) **Edykt.**

L. 1810. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Keili Oher przeciw masie nieobjętej śp. Dmytra Seniryszyna o zapłacenie kwoty 65 złr. publiczna sprzedaż realności dłużnika w Posadzie chyrowskiej położonej na rzecz Keili Oher w trzech terminach a to dnia 9 lipca 1879, dnia 13 sierpnia 1879 i dnia 24 września 1879 sprzedaną będzie. Cenę wywołania stanowi kwota 670 złr. warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć; wadyum wynosi 10 proc.

C. k. sąd powiatowy
Starasól 5 maja 1879.

(3737 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19339. W celu zabezpieczenia dostawy szutru w latach 1880 1881 1882 dla traktu Podtatrzańskiego w kilometrach 48 do 61 włącznie, w okręgu budowniczym Jasielskim 108 do 115 włącznie i Dukielskiego w kilometrach odbędzie się na d. 20 czerwca 1879 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Dostawa ta wynosi na rok 1880 1610 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 2.580 złr.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum wniesione być mają.

Oferty nienołożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 21 maja 1879.

(3739 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21705. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla przestrzeni traktu samborskiego od 10go do 33go kilometra w samborskim okręgu budowniczym na trzyletni przeciąg czasu t. j. na lata 1880 1881 i 1882 odbędzie się w c. k. Starostwie w Samborze na dniu 19 czerwca r. b. o godzinie 12 w południe roiprawa licytacyjna zapomocą pisemnych ofert.

Ilość, potrzebnego na rok 1880 szutru wynosi 1230 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 3709 zł. 27 ½ ct.

Bliższe warunki dostawy przeglądnąć można w wymienionem c. k. Starostwie dokąd także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi lecz także literami w oznaczonym powyżej terminie wniesione być mają.

Oferty nienołożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 20 maja 1879.

(3702 2—3) **Edykt.**

L. 4174. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Józefa Zurowskiego z miejsca pobytu niewiadomego a w razie śmierci niewiadomych jego spadkobierców z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Klaudyę Szynglarską pozwu o pierwszeństwo do zaspokojenia z 7/8 części dóbr Hrehorowa legatu 5000 złr. w. a., że kuratorem dla niego adw. Hyene ze zastępstwem przez adwokata Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 17 maja 1879.

(3672 2—3) **Edykt.**

L. 552. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Rudolfa Schöntalera z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. 87 w Średniem położonej do dłużników Michała i Wiktoryi Gródeckich należącej ciała tabularnego niestanowiącej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w trzech terminach 15 lipca 18 sierpnia i 22 września 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 480 zł. w. a. poniżej której w dwóch pierwszych terminach realność sprzedaną nie będzie zaś na trzecim terminie i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające w wysokości 48 zł. w. a.

Protokół egzekucyjnego opisania i egzekucyjnego oszacowania rzeczonej realności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy
Ropczyce 30 kwietnia 1879.

(3729 2—3) **Edykt.**

L. 10785. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Eisyka Salsingera w kwocie 230 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 315 w Wygnance położonej, ciała tabularnego niestanowiące, Dominika Kłodnickiego własnej w dniach 3go i 24go czerwca 1879 za cenę szacunkową 380 złr. a. w. lub wyżej takowej, zaś dnia 15 lipca 1879 także poniżej ceny szacunkowej.

Chęć kupienia mających wzywa się do współudziału przy tej licytacyi za złożeniem zakładu w kwocie 38 zł. a. w. z tem, że dalsze warunki licytacyjne w tusądowej registraturze złożone są do przejrzenia.

Czortków 28 stycznia 1879.

(3613 2—3) **Edykt.**

L. 3184. Ck. sąd obwodowy w Samborze wzywa każdego, ktoby posiadał zgubioną książeczkę kasy oszczędności, Stryjskiej Nr. 267 na imię „komitetu kościelnego Stryjskiego“ wystawioną, a na 229 złr. 90 ct. opiewającą, by takową w przeciągu sześciu miesięcy okazali, w przeciwnym bowiem razie rzeczona książeczka wkładkowa, jako nieważna i w obec współmienionej wyżej kasy oszczędności nieobowiązująca uważaną będzie.

Sambor dnia 4 marca 1879.

(3704 2—3) **Edykt.**

L. 1059. Dnia 25 lipca 19 sierpnia i 23 września 1879 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w gmachu sądowym publiczna licytacya realności tabularnej pod l. 348 w Jadownikach położonej Jana Golca własnej na zaspokojenie pretensyi 118 zł. 25 ct. Lwowskiego Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.
Brzesko dnia 30 marca 1879.

(3705 2—3) **Edykt.**

L. 6129. Dnia 15 lipca 19 sierpnia i 23 września 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym publiczna licytacya realności tabularnej pod l. 18 w Jurkowie położonej Tomasza Kozy Maryanny Koza i Karola Niecia własnej na zaspokojenie pretensyi 112 zł. Markusa Herscha Verderbers.

Cena wywołania wynosi 872 zł.
Wadyum 87 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Sądzie.
Brzesko 31 marca 1879.

(3612 2—3) **Edykt.**

L. 2639. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Samuela Rettiga, Jachet Kammer, Chaję Goldstein i Kelmana Goldsteina, że uchwałą z dnia 8 maja 1879, l. 2639 dozwolono na zaintabulowanie Lei Bilder w drodze egzekucyi wyroku z 28 grudnia 1878 l. 8902 za właścielkę połowy realności l. k. 95/112 n. 429 w Rzeszowie pierwej Kielmana i Chai Gottdanków własnej.

Rzeszów 8 maje 1879.

(3728 2—3) **Edykt.**

L. 10.963. Ck. sąd obwodowy jako sąd spadkowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Różę z Parczewskich Bukowską i innych z imienia tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ś. p: Natalii z Lipińskich 1 votu Parczewskiej 2go votu Janczewskiej, iż celem doręczenia uchwały tusądowej z dnia 13 listopada 1875 l. 9073 ustanowił dla nich kuratorem adwokata Dra. Wesołowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Mijakowskiego wzywając tychże spadkobierców aby potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi tutejszemu oznajmili, gdyż w przeciwnym razie powyższa uchwała za prawomocną uznaną będzie.

Złoczów dnia 7 grudnia 1878.

(2767 1—3) **Edykt.**

L. 417. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje ponownie licytacyjną sprzedaż dóbr do masy rozbiorowej Antoniego hr. Mitrowskiego należących, a to: dóbr Myscowa czyli Myszczów z przyległościami folwark Myszczów, Kąty, Żydowskie, Ozynna, Grab, Drugie, Radocina, Rostajne, Świątkowa mała, Wyszowatka, Mytarka i Toki, tudzież dóbr Kotań z przyległościami Jasionka, Krzywa, Bannica, Czarne, Świątkowa wielka, Nieznajowa, Bartne, Wołowice, Lipna i Świerzawa w jednym terminie dnia 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod warunkami uchwałą z dnia 21 sierpnia 1878 l. 10906 postanowionemi z tem jedynie ułatwieniem odbyć się mającą, że dobra te także niżej ceny szacunkowej kwotę 157.424 złr. 80 ct. wal. austr. wynoszącej, jednak nie niżej jak za cenę 100.000 złr. w. a. sprzedane będą tudzież, że wadyum kwotę 10.000 złr. w. a. wynosi.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze w urzędowych godzinach.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu znanych do rąk własnych zaś Józefa Biedermanna przez kuratora adwokata Dra. Łużeckiego wreszcie p. Józefa hr. Mitrowskiego, Dominika hr. Wrbna, Samuela Biedermanna, Stanisława Grzębskiego z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież nieznanych spadkobierców tychże i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 13 lipca 1878 na hipotekę rzeczonych dóbr weszli, przez kuratora adwokata Dra. Gawła i przez edykta.

Przemyśl 26 lutego 1879.

(3765 1—3) **Edykt.**

L. 6899. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakł. kred. włośc. we Lwowie przeciw Mikołajowi Mszaneckiemu o 98 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 czerwca. 8 lipca i 11 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 60/37 w Dniestrzyku dubowym położonej z tem iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.
Wadyum 30 złr. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.
Turka dnia 20 stycznia 1879.

(3761 1—3) **Edykt.**

L 6896. Ck. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Ianowi Sieżak vel Kobylak pto. 100 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 11 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 67/81 w Jabłonce wyżnej położonej z tem, iż na pierwszych dwoch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 złr.
Wadyum 15 złr. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.
Turka dnia 20 stycznia 1879.

(3758 1—3) **Edykt.**

L. 8575. Na terminach 30 czerwca, 4 sierpnia, 9 września 1879 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod Nr. 39 w Tuczapach położonej, wedle Dom. Tom. I pag. 304. nr. 1 haer. do Piotra Hugeta należącej, celem ściągnięcia wierzytelności, c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w kwocie 23 zł. 23 zł. i 448 zł. 18 ct. w. a z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, niżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie, przeto w razie jeżeliby takowe bez skutku upłynęły, odbędzie się na terminie 9 września 1879 o 3 godz. po połud. rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 100 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

Kuratorem wierzycieli nieznanych i tych którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest p. Ferdynand Kriechke sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

Z c. k. sądu powiatowego.
Jaworów 31 grudnia 1878.

(3744 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 373. Lubaczowski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 13go czerwca i dnia 18 lipca 1879 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 101 w Lisichjamach pierwotnie na imię dłużników Jana i Franciszki Wawroszków obecnie zaś w połowie na imię Józefa i Katarzyny Taupów a w połowie na imię Antoniego i Anny Panków intabulowanej ku zaspokojeniu wierzytelności Maurycego Heschelesa w kwocie resztującej 850 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3200 zł.

Wadyum 320 złr. w. a.

Gdyby realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 25 lipca 1879

C. k. sąd powiatowy
Lubaczów dnia 25 marca 1879.

(3696 2—3) **Edykt.**

L. 4835. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz I. Halperna wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia samy wekslowej 1500 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(3715 2—3) **Edykt.**

L. 19152. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania z dnia 21 kwietnia 1879 l. 19152. p. Jan Jarosiewicz uchwałą z dnia 10 maja 1879 l. 19152 za właściciela części realności pod l. 432 1/4 we Lwowie położonej dotąd na imię Onezyma i Maryi Franciszki Zarzyckich zapisanej intabulowanej został.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom tychże Emilowi Ludwikowi i Franciszce Ksawerze Zarzyckim do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Till z zastępstwem adwokata dr. Maly ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Emila Ludwika i Franciszkę Ksawerę Zarzyckich aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile, że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów 10 maja 1879.

(3557 2—3) **Edykt.**

L. 7228. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Dawida i Lorię Gerber, że pod dniem 7 sierpnia 1878 l. 13164 uzyskał przeciw nim Edward Margules w sprawie wekslowej o zapłacenie 131 złr. w. a. wyrok, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich ustanowiono dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Dra. Marksteina z zastępstwem p. adwokata Dra Mantl, któremu też wydany wyrok doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych Dawida i Lorię Gerblów, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol 8 maja 1879.

(3735 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1886. Niniejszem podaje się do wiadomości, że na podstawie art. II. ust. z dnia 25 lipca 1871 Nr. 75 d. pp. udzielono c. k. notaryuszowi w Rudkach p. Kazimierzowi Kurkowi ogólną delegacyę do sporządzenia w całym okręgu sądowym wszystkich orzecznictwu c. k. sądu powiatowego podlegających aktów spadkowych.

C. k. sąd powiatowy.

Rudki 27 maja 1879.

(3734) **Ogłoszenie.**

L 677. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Czyszki powiatu sądowego Winnickiego rozpoczną się dnia 9 czerwca 1879.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 27 maja 1879.

(3541 3—3) **Edikt.**

Z. 12408 Von dem k. k. Bezerksgerichte in Brody wird bekannt gemacht, daß am 24 Mai 1831 Reisel Schorr zu Brody ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welche Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte einzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung einzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Adv. Dr. Weisstein als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklären und ihren Erbrechtmittel ausweisen werden, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Brody d. 31 Dezember 1878.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska kolej żelazna. C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta. — C. k. kolej Dniestrzańska. Pierwsza węgiersko - galicyjska kolej żelazna. — Węgierska kolej północno-wschodnia. — Towarzystwo Nadcissańskiej kolei żelaznej. C. k. uprzyw. Towarzystwo austr. kolei państwowej.

L. 5818 C. (3723 3—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 czerwca 1879 r. wchodzi w użycie wyjątkowa taryfa dla drzewa budulcowego, warsztatowego i użytkowego z różnych galicyjskich stacyj do Szegedynu z bardzo umiarkowanemi cenami przewozowemi.

Egzemplarzy tej taryfy nabyć można w komercyalnych biurach kolei w przewozie udział biorących.

Wiedeń i Budzin-Peszt w maju 1879.

Obwieszczenie.

L. 6378/E. (3768 1—3)

Z dniem 15 czerwca 1879 r. wchodzi w użycie **IV dodatek do taryfy miejscowej**, ważnej od dnia 1go września 1876 na 1szej węg. galic. kolei żelaznej i na c. k. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej zawierający:

1) uzupełnienie przepisów o przewozie nierogacizny,
2) wyjątkowe taryfy dla nafty i ziemniaków.
3) nowe pozycye taryfowe dla stacyi Upor.
4) uzupełnienie klassyfikacyi towarów:

jak również **I dodatek** do **taryfy** od dnia 1go października 1878 r. ważnej dla przewozu osób i towarów **między stacyami Tarnowsko-Leluchowskiej c. k. kolei państwowej a stacyą Orłowem**, Preszowsko - Tarnowskiej kolei (węgierskiej części), zawierający:

1) Zniesienie dodatku na ażjo przy transportach drzewa,
2) taryfę wyjątkową dla ziemniaków.

Egzemplarzy tych dodatków nabyć można w dotyczących stacyach i w komercyalnem biurze podpisanej Dyrekcyi.

Wiedeń dnia 29 maja 1879.

Od Dyrekcyi

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, zarazem jako prowadzącej ruch na c. k. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko - Leluchowskiej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 14. dom Werpera.